Nr 14. Kraków, dnia 4 kwietnia 1915 r. Rok III.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1. Telefon 1286.	Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Józef Rączkowski.	Cena ogłoszeń: 20 halerzy za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . 4 K za granicą . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.	Wychodzi co niedzielę.	Rękopisów redakcya nie zwraca.

Trzy dni leżał w grobie.

Przyszedł na świat Bóg-Człowiek, przyszedł jako dziecina, chował się pod okiem i opieką swojego świętego opiekuna, każdym krokiem okazywał swoją wielką moc i niezwykłe posłannictwo. Nauczał życiem, nauczał i słowem, słowem, które czyniło cuda nigdy nie widziane.

Urodził się w stajni, żył dla małych i między małymi. Przyszedł jako zorza, która zwiastuje dzień, żył jako słońce, które rozproszyło ciemności.

Zwyciężył ducha ciemności, zerwał sromotne pęta niewoli, ludzkość krępujące, przynosząc jej światło, życie i zbawienie.

Szedł przez życie i czynił dobrze. Karmił głodnych, poił pragnących, uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, niósł wszystkim otuchę i pocieszenie. Bronił biednych i uciśnionych, gromił wielkich, obłudników i faryzeuszów, stał się niewygodny. Duchy ciemności spiknęły się na Niego i na Jego życie.

Zapomocą fałszywych zeznań świadkow przekupionych wydały na Niego wyrok niesprawiedliwy i w sposób haniebny pozbawiły życia. Sądziły bowiem, że przez tę zbrodnię, na Nim dokonaną, zabiją Jego ideę, zniszczą Jego naukę, utrwalą ponownie panowanie przemocy i gwałtu, panowanie duchów ciemności.

Stało się inaczej. Bóg-Człowiek na to tylko pozwolił się zamęczyć i krzyżować, aby krwią swoją przelaną przebłagać gniew Ojca, by odkupić ludzkość, by po trzech dniach powstać z grobu z tryumfem nigdy nie widzianym. I powstał.

Przelana krew wydała wielkie owoce, zmartwychwstanie ufundowało niewzruszenie Jego ideę i zjednało liczne rzesze zwolenników, zgnębiło wrogów, dało zwycięstwo światłości i prawdzie.

I wkrótce z tego małego ziarna gorczycznego wyrosło wielkie drzewo, które koroną swoją okryło niemal świat cały.

I dzisiaj obchodzisz, Bracie ukochany, rocznicę tego wielkiego aktu, dziś jest święto Zmartwychwstania. A niemasz zapewne piękniejszego święta, jakie świat katolicki obchodzi, ponad to święto. Ten czas wiosenny, te hymny niezwykłe, a co najwięcej ta wielka pamiątka, okryta niezgłębioną tajemnicą, czynią je takiem. Cały świat katolicki weseli się, radość rozpiera serca wiernych. I tyś, Bracie, przyszedł do kościoła. Przyszedłeś ty, coś niewygnany z twojej wioski, lub wygnany przyszedłeś do świątyni obcej.

W kościele rozlega się głośne i radosne Alleluja. A czemuż ty Bracie nie możesz tego czynić, czemuż połykasz gorzkie, słone łzy i dławisz się niemi? Czemuż ty ojcze schowałeś twą męską twarz w dłonie i dałeś się porwać niezwykłej żałości?

Czemuż ty matko ocierasz łzy, płynące strumieniem po bruzdach, pod oczyma z płaczu wyoranych?

Czemuż młoda żono, tuląca niemowlę do piersi, obarczona dziećmi, zanosisz się od płaczu?

Czemuż wy bracia i siostry stoicie jak struci i nie możecie odmówić jednego słowa modlitwy?

O, bo wy nie możecie czynić inaczej, bo chociaż ciało wasze tu zostało, to dusza znajduje się gdzieindziej.

Myśli wasze ścigają tych ukochanych, co poszli na pole chwały, co może żyją, a może już dawno należą do umarłych. Myśl wasza przy u-

kochanych istotach, które was żywiły i prowadziły przez życie, co moralną i materyalną pomoc dawały, bez których życie już niczem nie jest...

Myśl przy chacie, co chroniła, o tej krówce, co żywiła dziatwę, o tej glebie, co zorana i poraniona kulami, czeka daremnie na pracę właściciela, o tym kościółku i szkółce, gdzie grały dzwony, padało słowo boże i była nauka.

Dziś to wszystko w gruzach leży, a ty rozmyślasz, wygnańcze. A choć zostałeś we wsi własnej, to i tak masz czarne myśli i śpiewać nie możesz. Wesołe Alleluja nie chce ci przejść przez gardło, jakby to był wielki kamień, a nie śliczna melodya.

Czemuż zamykasz otworzone usta, nie powiedziawszy tego, co dusza dyktuje?

O, ty tego nie powiesz, ty tego nie wyśpiewasz, bo ty dziecię nędzy, nie możesz znieść ogromu nieszczęść, spadłych na ciebie.

Ale pociesz się, Bracie ukochany, pocieszcie się wszyscy, znoszący ten krzyż ciężki, który nieraz wasze słabe siły przechodzi.

Pociesz się i miej nadzieję, że to wszystko rychło się skończy, a skończy się tryumfem twojego narodu.

Zniknie ten ciężki i ciemny grób kajdan wiekowych, tych upokorzeń niezliczonych, ta nędza fizyczna i moralna, znikną granice, które dzieliły od siebie Braci, przejdzie i minie ten wielki wiekowy post, zniknie niewola, a przyjdzie owo dawno upragnione, przepowiadane i oczekiwane Zmartwychwstanie.

Te szerokie niwy polskie, obficie krwią i łzami swych dzieci zroszone, wydadzą nareszcie plon obfity; te męki, które przeszedł i przechodzi nasz naród nieszczęśliwy, przebłagają gniew Pański i wolność Ojczyźnie nareszcie przyniosą. Tą nadzieją ożywiony, przyłącz się do tego ogólnego chóru radosnego i sercem bodaj powtórz wesołe Alleluja.

Wincenty Witos.

W rocznicę Racławic.

Tegoroczne święta wielkanocne schodzą się z wielką ludu polskiego rocznicą, z rocznicą wiekopomnej, zwycięskiej bitwy pod Racławicami.— Zwyczajnie rocznicę tę obchodzi lud polski uroczyście, bo święci nią dzień podniesienia się ludu, dzień, w którym chłop polski pokazał, że jest obywatelem-patryotą, że kiedy o Ojczyznę chodzi, to ta Ojczyzna na nim się najpewniej oprzeć może. Od tego pamiętnego dnia, 5-go kwietnia 1794 roku, datuje się historya chłopa-obywatela w Polsce.

Dziś — nie będzie na wsi polskiej obchodów radosnych, nie będzie zgromadzeń uroczystych i przemówień podniosłych. Rocznicę Racławic obchodzi lud polski w tym roku inaczej, niżby ją był obchodził w czasach normalnych. — W smutku i skupieniu wspominać tylko będziemy wielkiego Naczelnika i jego bohaterskich kosynierów.

Jakże się w ciągu tych stu dwudziestu lat zmieniły czasy i stosunki! Wówczas Polska była jeszcze niepodległa; tonęła już, ale jeszcze była wolna. W krytycznej chwili zerwał się w obronie jej wolności lud polski — ale był to poryw spóźniony. Na nic się nie zdało bohaterstwo, uległ lud, uległ naród cały przemocy. Fala rosyjska zalała cały kraj, a Europa zachodnia dopomogła jej do rozlania się na polskiej ziemi na olbrzymim obszarze. Polska straciła niepodległość.

Dziś, po stu latach z górą, ziemia polska zalana znów rosyjską nawałą. Ale dziś już nie tysiącami carskich żołnierzy — dziś milionami. I przewala się po tej ziemi znów fala wojsk obcych, tych samych, które się przez nią przewalały przed 120 laty — tylko wówczas wszystkie te wojska szły społem, dziś — armie te walczą ze sobą.

I tylko jedno pozostało jednakie: ziemia polska jest dziś, jak była ongi, terenem walk, przesiąkła, jak ongi, krwią. I lud, który pod Racławicami w kilka tysięcy bił Rosyan, dziś przelewa swoją krew obficie, bo dziś ma z górą milion swoich synów w walczących armiach.

Jeśli tragedyą jest samo to, że ta ziemia nasza jest ciągle terenem wojen przeokropnych, to o ileż większą tragedyą jest to, że dzisiaj na tej naszej, polskiej ziemi bić się muszą i mordować rodzeni bracia, ziemi tej synowie rodzeni!

Przeszliśmy od czasu Racławic wiele, bardzo wiele. To jednak, co przeżywamy dziś, to największa już chyba miarka nieszczęścia, jaka na naród spaść mogła.

Ale też — wierzymy — miarka doświadczeń to ostatnia. Jakikolwiek będzie wynik tej wojny, przyniesie ona i przynieść musi narodowi naszemu to, co mu się należy, a z czego go przed stu laty ograbiono — przyniesie wolność. Z tej pożogi polskich wsi i miast, z tych potoków krwi naszych polskich żołnierzy, z łez i cierpienia setek tysięcy tych braci, którym wojna zabrała wszystko, z tych mogił, w których śpią snem wiecznym nasi żołnierze, zrodzi się i zrodzić musi to, o co przodkowie nasi walczyli pod Racławicami, co ich do boju wiodło, a co dzisiaj wiedzie w piekielny bój zastępy naszych braci, walczące w armiach sprzymierzonych, co rozlega się hasłem bojowem u naszych Legionistów, spadkobierców racławickiej idei, zrodzić się musi Polska wolna, Polska szczęśliwa, państwo polskie!

I da Bóg, że jak dziś, wśród huku armat, szeptem wymawiamy »Alleluja«, radując się w duchu ze zmartwychwstania Zbawiciela, tak niezadługo zawołamy wszyscy radośnie »Alleluja«, gdy zmartwychwstanie Ojczyzna, gdy to, o co walczyli Kościuszkowscy kosynierzy, stanie się ciałem.

Ta myśl jest naszą osłodą i pociechą w dniu, w którym w tak strasznych warunkach obchodzić nam przyszło najpiękniejszą w historyi ludu naszego rocznicę.

TADEUSZ MALICKI.

Moim dzieciom szkolnym.

Dziecięta moje! Ze szpitalnej celi
List do Was piszę, stęskniony za Wami,
Już mi Wasz szczebiot życia nie weseli,
Ani łan główek pomiędzy ławkami.
I tak mię boli ta myśl, że w dni chłodne
Wy na tułaczce dzieci — może głodne.

Może nie macie, dzieci, kęsa chleba,
Może Wam zimno — może Was co boli,
Może Wam, dzieci, książeczek potrzeba,
A ja nie mogę radzić Waszej doli,
I sam kaleka, list ten piszę smutny
By nim złagodzić żal i ból okrutny.

Dzieci Wy moje! Ja tam gdzieś widziałem
Waszych Tatusiów... Niektórzy już w ziemi.
Wasi Tatusie nie bledli przed działem,
Na które parli piersiami własnemi,
A ci, co żyją — pokażą Wam bliznę
I z śmiechem rzekną: Dzieci! Za Ojczyznę!

Ja Was uczyłem, co to jest Ojczyzna,
Co to jest Polska; dzisiaj w obcej ziemi
Gdy Was spytają, niechaj każde wyzna:
„Jestem Polakiem, i między cudzemi
Tylko dlatego jestem, byście znali,
Że dla Ojczyzny my — już wszystko dali".

Słodko mi myśleć, że Wy tak u stołu
Siądziecie czasem i książeczki szkolne
Czytacie wszystkie z Mamusią pospołu.
Teraz, choć macie, choć już długo „wolne"!
Bo pamiętacie, że gdy odchodziłem,
To ja Was o to, dzieciaki, prosiłem.

Uczcie się dzieci, bo to Wy będziecie
To — co wróg zburzył — budowali w trudzie.
Dla Was zakwita krwi różowej kwiecie,
Dla Was Tatusie walczą w krwawej żmudzie
I Wy będziecie widzieć, moje dzieci,
Jak Orzeł polski z niewoli uleci.

Uczcie się dzieci i bądźcie gotowe,
Bo Wy musicie dla wspólnej ofiary
Wnieść czyste serce i roztropną głowę
I to najmilsze będą Polsce dary
— — — — — — — — — — —
Uczcie się dzieci. Wasze główki płowe
Całuje myślą

Nauczyciel stary.

W Przerowie 16 lutego.

„Piast", naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, jest pismem chłopskiem, stanowiącem własność chłopów i powinien się znajdować u każdego chłopa.

Co się robi dla zabezpieczenia uprawy wiosennej w kraju.

Spóźniona niestety akcya celem umożliwienia zasiewów wiosennych w części naszego kraju, wolnej od nieprzyjaciela, zaczyna wreszcie stawać się rzeczywistością. Do składów Syndykatu rolniczego w Skawinie zaczynają nadchodzić transporty ziarna, zakupionego przez rząd, celem dalszej rozsprzedaży pomiędzy rolników. W najbliższych dniach ma się rozpocząć na podstawie zebranych przez Namiestnictwo danych wysyłka nasiennego zboża i innych nasion do poszczególnych powiatów i gmin. Ciągle jednak jeszcze istnieje troska o to, czy uda się całą potrzebną ilość zboża, zwłaszcza owsa i jęczmienia, do siewu sprowadzić, czy z braku ziarna wielkie obszary nie będą musiały stanąć odłogiem. Pojawiają się niepokojące pogłoski, jakoby w szczególności owies do siewu, już zakupiony przez rząd w innych krajach koronnych celem dostarczenia go do Galicyi, był zagrożony rekwizycyą na cele wojskowe. Trudno w to uwierzyć, bo przecież konieczność obsiania pól owsem i zapewnienia zbiorów owsa w lecie jest przedewszystkiem w obecnym czasie koniecznością wojskową. To też wszystkie dotyczące tej sprawy rozporządzenia Ministerstwa i rozkazy władz wojskowych zgodnie uwalniają zboże do siewu od przymusu rekwizycyjnego w interesie publicznym, w pierwszym rzędzie wojskowym. Powtarzamy zatem, że nieprawdopodobne wydają nam się obawy o to, by zakupiony już i będący w drodze do naszego kraju owies, czy jęczmień, przeznaczony do siewów wiosennych, mógł uledz rekwizycyi.

Rzeczą będzie Namiestnictwa jak najprędzej — jeżeli powiemy w ciągu tygodnia, bo to już jest rzeczywiście ostatni możliwy termin — zarządzić wysyłkę ziarna przez Syndykat rolniczy tak, aby to, co jest już w magazynach w Skawinie, mogło być natychmiast ekspedyowane, ilości zaś, które będą nadchodziły, aby nie leżały ani dnia w Skawinie, lecz bezzwłocznie były dostarczone potrzebującym rolnikom.

Nie możemy przesądzać warunków, pod jakimi ludność ma kupować ziarno i inne nasiona sądzimy jednak, że Namiestnictwo warunki te i ceny unormuje tak, aby ludność nie potrzebowała płacić kolosalnych obecnych cen targowych, lecz ceny stosunkowo niskie. Mamy też nadzieję, że Namiestnictwo pomyśli i o tej cząstce ludności która musi siać, ale zupełnie zniszczona wojną naprawdę niema dziś z czego płacić za nasienie

Rząd pomyśli zapewne i o tem, żeby, o ile przy zbadaniu zapasów w kraju okazała się w niektórych okolicach nadwyżka zapasów ziarna siewnego ponad miejscową potrzebę, nadwyżkę tę nabyć i dostarczyć w te okolice, gdzie jest brak. Jeżeli jedno i drugie zostanie przeprowadzone, a więc jeżeli zakupi się możliwie najwięcej w innych krajach koronnych i jeżeli wyrówna się zapasy naszego kraju w ten sposób, że nadwyżkę skieruje się do miejsc większego zapotrze-

bowania, to może przecież znajdzie się dosyć ziarna, a zwłaszcza, dosyć owsa, bo o owies przedewszystkiem u nas chodzi, żeby wszystkie przeznaczone pod siew obszary rzeczywiście obsiać.

Niewątpliwemu brakowi potrzebnych do obróbki roli narzędzi, w szczególności pługów, bron i siewników, zaradzi niezawodnie Namiestnictwo w ten sposób, że zakupi te narzędzia ile możności w kraju, a co braknie, za granicami kraju i ze znacznymi opustami rozsprzeda je między rolników.

Dr Władysław Wróblewski.

Nasi posłowie w obronie ludu.

Klub posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego nie ustaje w pracy i zabiegach, aby ludowi polskiemu, tak ciężko doświadczonemu wojną, przyjść z możliwie najwydatniejszą pomocą. Czytelnicy „Piasta" znają już przebieg zabiegów naszych posłów i znają już częściowe skutki tych zabiegów. Dzisiaj podajemy poniżej szczegółowo prace naszych posłów w obronie ludu, podjęte w ostatnich czasach. Zaznaczyć musimy, że wszelka działalność publiczna i polityczna jest dzisiaj ogromnie utrudnioną, że czasy są ciężkie i wobec braku parlamentu warunki uzyskania ulg nieraz prawie niemożliwe. To więc, co w tych warunkach posłowie nasi uzyskać zdołali, jest rzeczą bardzo wielką, a fakt, że mimo wszelkie przeciwieństwa jednak dużo zdołali uzyskać, świadczy o ich niezmordowanej energii i prawdziwem oddaniu się sprawie ludowej, za co lud polski nigdy nie przestanie im być wdzięcznym. Jeżeli bowiem kiedy, to dziś przedewszystkiem okazało się, kto jest naprawdę przyjacielem tego ludu. Nie sztuka wojować frazesami w czasach pokojowych, gdy pole pracy było mniejsze i łatwiejsze. Praca w czasie tak trudnym, jak dzisiejszy, w czasie, kiedy lud polski najbardziej potrzebuje obrony, pomocy i opieki, ta praca mówi sama za siebie.

Wypłata za kwity rekwizycyjne.

Klub posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego zabiegał od kilku miesięcy o to, by rolnicy otrzymać mogli zapłatę za świadczenia wojenne, a więc za zarekwirowany u nich inwentarz, środki żywności i inne przedmioty. Sprawa ta była niezwykle trudną do przeprowadzenia. W ostatnich jednak dniach zabiegom posłów naszych **udało się uzyskać to, że za kwity rekwizycyjne ludność otrzymywać będzie zapłatę.** Sprawę tę omawiamy obszerniej w osobnym artykule, zaznaczając, że jest to jedna z największych zdobyczy posłów ludowych.

Urlopowanie landszturmistów.

W sprawie urlopowania landszturmistów dla umożliwienia dokonania zasiewów wiosennych, deputacya klubu posłów P. S. L., złożona z posłów Witosa, Długosza i Tetmajera, udała się w ubiegłym tygodniu do prezesa Koła polskiego, eksc. Bilińskiego i do namiestnika, eksc. Korytowskiego. Zarówno prezesowi Koła, jak i namiestnikowi, przedłożyli posłowie nasi prośbę o wystaranie się, by **landszturmiści otrzymywali urlop na sześć tygodni, a nie na dni 14, jak to projektuje ministerstwo obrony krajowej.** Ze względu na oddalenie i utrudnienia komunikacyjne podróż landszturmistów, zwolnionych czasowo od służby wojskowej, trwać musi tam i z powrotem blizko dni ośm. Z powodu rekwizycyi gospodarstwa w naszym kraju są w znacznej mierze ogołocone ze wszystkich środków pomocniczych, tak, że trzeba conajmniej ośm dni, by te środki zgromadzić. Minie więc 16 dni, zanim landszturmista, czasowo zwolniony ze służby dla dokonania zasiewów wiosennych, do rozpoczęcia tych zasiewów wogóle będzie mógł przystąpić. Wobec tego posłowie nasi domagali się, aby landszturmistom przyznano koniecznie urlopy sześciotygodniowe i to bez względu na obszar gospodarstwa danego landszturmisty. Żądanie to uchwaliła również Komisya Koła polskiego dla pomocy gospodarczej, na której czele stoi poseł Długosz.

Prezes Koła polskiego i namiestnik przyrzekli żądanie to najenergiczniej u odnośnych władz poprzeć.

Dostarczenie żywności głodnej ludności.

Dla zapobieżenia głodowi w najbardziej wojną dotkniętych powiatach, posłowie nasi starali się już o dostarczenie ludności środków żywności. Te środki częściowo już nadeszły i zostały rozdzielone. Deputacyi naszych posłów, mianowicie posłom Witosowi, Długoszowi i Tetmajerowi oświadczył namiestnik Korytowski w poniedziałek, że **przesłał odpowiednią ilość wagonów z żywnością do dyspozycyi starostwa w Brzesku i w Bochni,** gdzie ludność najbardziej potrzebuje doraźnej pomocy. Należy mieć nadzieję, że starostwa rozwiną działalność, która zapobiegnie szerzeniu się głodu. Zwłaszcza w powiecie brzeskim, wogóle wojną najbardziej dotkniętym, starostwo powinno stanąć na obywatelskiem stanowisku i pospieszyć ludności z jak najrozleglejszą pomocą, bo ludność ta pomocy istotnie potrzebuje.

Organizacya pomocy lekarskiej w kraju.

Jedną z największych trosk posłów P. S. L. jest **sprawa zapobieżenia szerzeniu się chorób epidemicznych w naszym kraju.** W jednym z poprzednich numerów wykazaliśmy niebezpieczeństwo epidemii, grożące naszemu krajowi i zaznaczyliśmy, że jedynym środkiem dla zapobieżenia tej klęsce jest szybkie i należyte zorganizowanie pomocy lekarskiej. Deputacya posłów naszych przedłożyła też namiestnikowi żądanie, aby tę pomoc lekarską jak najszybciej zorganizować. Namiestnik Korytowski oświadczył, że będzie się starał zrobić wszystko, aby to żądanie spełnić, zdaje sobie bowiem sprawę z faktu, że epidemie mogą wywołać w kraju większe spustoszenie, niż sama wojna, a że epidemiom tym można przez zorganizowanie pomocy lekarskiej zapobiedz

Kredyt dla ludności wiejskiej.

W dalszym ciągu akcyi w sprawie odbudowy kraju klub posłów P. S. L. domagał się, aby przy powstającym banku wojennym uwzględniono oszczędnościowe instytucye powiatowe, Kasy Raiffeisena i t. d., aby one po powrocie do kraju otrzymały natychmiast środki pieniężne, by mogły zwracać ludności wiejskiej wkładki na odbudowę gospodarstw. Klub ludowy postawił też żądanie, aby w skład Rady nadzorczej tego Banku zostali powołani przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, a więc i małej własności.

Uruchomienie rolnictwa.

Sprawą pierwszorzędnej wagi jest oczywiście **uruchomienie rolnictwa** i dokonanie wiosennych zasiewów. Tej też sprawie klub posłów ludowych poświęcał w ostatnich czasach wiele pracy i zabiegów. Chodzi bowiem **o dostarczenie ludności prawie wszystkiego, a więc zboża**, narzędzi rolniczych i inwentarza.

Dostarczenie zboża na zasiewy jest w dzisiejszych warunkach rzeczą dość trudną. Rząd przyrzekł zrobić wszystko, co w jego mocy, aby nasion dostarczyć. — Akcya ta jednak postępuje krokiem bardzo wolnym. Dotychczas zakupionych zostało ogółem zaledwie 200 wagonów nasion i to przeważnie owsa. Dlatego też zwrócić się musimy do naszych Czytelników z wezwaniem, aby, o ile możności nie zdawali się na pomoc, ale jak tylko kto może, czem może i o ile może, niech każdy dokonuje robót wiosennych, tak, by z pomocy rządu korzystać mogli ci, którzy istotnie najbardziej tego potrzebują. Mówimy to zupełnie otwarcie, bo chodzi o rzecz zbyt poważną.

Jedną ważną rzecz posłowie nasi uzyskali, mianowicie, że **nasiona sprzedawane będą ludności po takich cenach, po jakich kupowało je wojsko**, to znaczy po cenach rekwizycyjnych. Podajemy je w osobnym artykule. Co do inwentarza martwego i żywego rząd **zgodził się na 25-procentowy opust cen zakupna.** Fracht kolejowy opłaca rząd. Niechaj każdy włościanin domaga się, aby przy dostarczeniu nasion przestrzegano istotnie cen rekwizycyjnych, gdyż na to rząd centralny się zgodził. W okolicach zupełnie zniszczonych wojną, włościanie mogą się domagać 3-letniego kredytu.

Dostarczenie narzędzi rolniczych.

Przy uruchomieniu gospodarstw sprawą niesłychanej wagi jest **dostarczenie ludności narzędzi rolniczych**, które w znacznej części kraju poprostu znikły. Rząd wiedeński rolnikom innych krajów, naprzykład rolnikom w Czechach i na Morawach, poczynił już w tym kierunku olbrzymie ułatwienia, aczkolwiek kraje te ani w jednej tysiącznej części nie poniosły w gospodarstwach rolnych szkód takich, jak Galicya. Tak naprzykład rolnicy morawscy dostają od rządu po 100 koron subwencyi przy zakupnie pługów, siewników i innych narzędzi rolniczych. Posłowie nasi zwrócili się więc do namiestnika z żądaniem, aby podobne ulgi wprowadzono także i w naszym kraju. Namiestnik przyrzekł, że się o to postara. Na razie posłom naszym udało się uzyskać to, że **włościanie będą mogli nabywać narzędzia rolnicze 25 procent poniżej cen fabrycznych.**

Dostarczenie koni.

Dla umożliwienia ludności zakupywania wybrakowanych w wojsku koni, posłowie nasi zażądali od namiestnika, **aby stacye koni na sprzedaż zostały utworzone w każdym powiecie.** Dotychczas bowiem stosunki były tego rodzaju, że stacye te znajdowały się za daleko w miejscowościach, do których z niejednego powiatu dotrzeć nie było można, choćby ze względu na trudności z legitymacyami. Namiestnik przyrzekł, że sprawę tę w myśl żądań naszych posłów załatwi. Zabiegom naszych posłów udało się uzyskać to, że przy **zakupnie koni włościanie będą płacić 25 procent taniej, niż te konie kupował rząd** i że koszta przewozu tych koni ponosi rząd. Niechże więc każdy przy kupnie zbada cenę i domaga się 25 procent zniżki.

Dostarczenie opału i materyału budowlanego.

W znacznej części powiatów dotkliwie odczuwać się daje już dzisiaj brak opału, niezadługo zaś da się odczuć wszędzie najdotkliwiej, zwłaszcza w okolicach, przez które przeszła pożoga wojny, brak materyału budowlanego, tak, że dzisiaj niepodobna zdać sobie sprawy z tego, jak się będzie odbudowywać zniszczone wsie i spalone domy. Posłowie nasi uzyskali w Wiedniu to, że **ludności zostanie materyał budowlany udzielony za darmo, względnie za niższą opłatą**, aby jak najprędzej można było przystąpić do odbudowy domów spalonych lub zburzonych. Namiestnik, któremu deputacya naszych posłów sprawę tę przedłożyła oświadczył, że dał już polecenie, **by w lasach rządowych rąbano drzewo i rozdawano je okolicznym włościanom na budowę domów.**

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Posłowie nasi poczynili ponownie u władz rządowych starania, **aby przy przyznawaniu zasiłków rodzinom powołanych pod broń rezerwistów, władze nie trzymały się szablonu** kilku morgów, jako normy, ale wobec ogromu nieszczęścia, jakie spadło na całą ludność, **traktowały podania o zasiłki jak najżyczliwiej.**

Namiestnik Korytowski oświadczył naszym posłom, że **wydał zarządzenie, by starostwa traktowały podania o zasiłek istotnie życzliwie.** Przytem zaznaczył wyraźnie, że **rodzinom ewakuowanym będą przyznawane zasiłki na mieszkanie.** W tej sprawie wszyscy ewakuowani, pobierający zasiłki, a nie pobierający zasiłku na mieszkanie, niech wniosą podania do starostw.

Niech każdy któremu się w tej sprawie krzywda dzieje, zwraca się do redakcyi „Piasta“, lub do posła swojego powiatu o pomoc.

* * *

Oto jest plon prac i zabiegów posłów ludowych z ostatnich dni. Rzeczą waszą, kochani Czytelnicy, jest pracę tę ocenić i uznać, a ta ocena i uznanie będzie dla posłów bodźcem do dalszej pracy w tym kierunku, pracy ciężkiej, żmudnej i trudnej, bo dzisiaj uzyskanie drobnej ulgi czy pomocy wymaga więcej zachodu, niż wymagała dawniej rzecz tysiąckroć większa i trudniejsza.

Najpilniejsze sprawy.

Klub posłów P. S. L. zwrócił się w ubiegłym tygodniu do namiestnika Korytowskiego z pisemnym memoryałem, w którym przedstawił mu najpilniejsze potrzeby ludności, które jak najprędzej zaspokoić należy. Zażądał mianowicie przedewszystkiem:

1. **Dostarczenia zboża na zasiewy** w odpowiedniej ilości i umożliwienia dowozu tego zboża do poszczególnych miejscowości.

2. Wyjednania pozwolenia **na zabranie z twierdzy krakowskiej i z jej obrębu zboża, złożonego przez włościan ewakuowanych celem użycia go na zasiewy.**

3. **Przedłużenia landszturmistom urlopów do robót rolnych** do sześciu tygodni.

4. Pozwolenia **pozostania w twierdzy robotnikom rolnym zaprowiantowanym.**

5. **Zorganizowania jak najszybciej w kraju pomocy lekarskiej.**

6. **Pomocy dla ludzi, którym grunta zabrano pod rowy strzeleckie;** ludziom tym trzeba dać czemprędzej środki żywności, aby ich uchronić od głodu i zasiłki na uruchomienie gospodarstw.

7. **Umożliwienia uprawy gruntów, leżących poza rowami strzeleckimi,** do których drogi są zagrodzone.

8. **Zakazania zabierania koni do wożenia ziemi i materyałów przy rowach strzeleckich,** gdyż z tego powodu brak obecnie zupełnie koni do obrobienia gruntu.

9. **Usunięcia krzywdzących orzeczeń przy załatwianiu podań o zasiłki** dla rodzin powołanych pod broń.

Są to sprawy istotnie bardzo piekące i bardzo pilne. Nie wątpimy, że pan namiestnik w zrozumieniu konieczności i pilności tych spraw, poczyni wszystko, aby słusznym życzeniom ludności zadość uczynić.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

W myśl ustawy z 26 grudnia 1912, Dz. p. p. Nr 237 mają prawo do zasiłków państwowych rodziny rezerwistów i pospolitaków, powołanych do służby wojskowej z powodu mobilizacyi, jeżeli utrzymanie rodzin zależnem było dotychczas od dochodu, uzyskanego z pracy powołanych do czynnej służby wojskowej. Samodzielni mniejsi rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwo z członkami rodziny, bez obcej pomocy i samodzielni rzemieślnicy, którzy nie zatrudniają pomocników, są postawieni na równi z tymi, którzy utrzymują rodziny z własnej pracy.

Zasiłek państwowy składa się z należytości na utrzymanie, a jeżeli powołany do służby najmował mieszkanie, także z dodatku na opłatę czynszu mieszkalnego, w wysokości połowy należytości na utrzymanie.

Należytość na utrzymanie oznaczoną została w wysokości wynagrodzenia za wiktowanie wojska w czasie przemarszu dla miejscowości, w której mieszkała rodzina podczas powołania rezerwisty lub pospolitaka. Należytość ta wynosi w r. 1915:

a) w Krakowie i we Lwowie:
na utrzymanie . . . . . . 84 groszy
na mieszkanie . . . . . . 42 »

b) w innych miejscowościach Galicyi:
na utrzymanie . . . . . . 57 groszy
na mieszkanie . . . . . . 28 »
dla każdego członka rodziny.

Wedle rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 28 grudnia 1912, Dz. p. p. Nr 238 przyznają, asygnują, utrzymywują w ewidencyi i zamykają zasiłki ustanowione w tym celu komisye zasiłkowe, które utworzono w każdym powiecie politycznym. Otóż podczas kiedy w innych krajach przyznały te zasiłki komisye rodzinom powołanych do czynnej służby gospodarzy, którzy posiadają nawet kilkanaście morgów gruntu, to w Galicyi komisye utrudniały rodzinom powołanych przyznawanie zasiłków, ograniczając do posiadłości kilkumorgowej, i to rozmaicie w różnych powiatach. Tymczasem z powodu zniszczenia kraju przez wojnę rodziny rezerwistów i pospolitaków pozbawione zostały wszelkich środków do życia, tak, iż jedynie z zasiłków państwowych mogą się utrzymywać. Wskutek licznych zażaleń odnieśli się posłowie ludowi do namiestnika, który też na posiedzeniu prezydyum Koła Polskiego w Wiedniu 23 lutego 1915 oświadczył, że w tej sprawie wydał już stosowne zarządzenia i polecił starostwom postępować jak najliberalniej.

Nie traćmy nadziei!

Klasyfikacya koni — przynajmniej w powiecie nowosądeckim — przeprowadzoną została z wielkiem uwzględnieniem potrzeb gospodarczych; przedewszystkiem podnieść należy to, że nie zabierano klaczy źrebnych. Akcya ratunkowa, zmierzająca do dostarczenia Galicyi siły pociągowej, już się rozpoczęła. Ministerstwo — jak wiadomo — zakupuje 1500 koni i 2000 wołów dla Galicyi.

Wreszcie przykładem dobrej woli ze sfer miarodajnych jest rozkaz c. i k. komendy etapowej 4-tej armii, która, pragnąc przyjść z pomocą cywilnej ludności, zezwoliła rozkazem z dnia 28 lutego 1915 r. L. 1089 na oddawanie do prywatnego użytku poszczególnych osób, lecz jedynie **do robót polnych,** koni, a ewentualnie i wozów, włączonych do wojskowego trenu, a chwilowo będących poza służbą.

Z prośbą o udzielenie tychże koni lub wozów należy się zgłaszać jedynie za pośrednictwem naczelnika gminy u komendanta dotyczącego oddziału trenu.

Komenda trenu udzieli koni, względnie zaprzęgów z wozami, pod następującymi warunkami:

Miejsce użycia nie może leżeć dalej, niż cztery kilometry od miejsca obozowania trenu; dostarczenie koni lub zaprzęgu z wozem może nastąpić jedynie między godziną 7 a 11 przed południem lub 1-szą a 5-tą po południu, tak, że czas użycia nie może przekraczać czterech godzin na pół dnia; dostarczenie jest **bezpłatne,** lecz **korzystający z tej usługi musi dostarczyć koniom odpowiedniej paszy; woźnicy lub żołnierzowi do-**

zorującemu nie należy się w tym wypadku żadne wynagrodzenie, wreszcie wozów, należących do trenu, nie wolno używać do wożenia gnoju; wolno więc do wożenia nawozu używać koni wojskowych, lecz nie wolno użyć do tego wozów wojskowych.

Widzimy więc, że życzenia ludności i żądania naszych posłów zaczynają się urzeczywistniać, byleby tylko podwładne czynniki zechciały iść na rękę naszej, znękanej wojną ludności.

Piątkowski Franciszek
z Łyczany.

Wolno rowy strzeleckie zasypywać!

Znowu jedna bolączka ludowa, o której pisała już Redakcya »Piasta«, została pomyślnie załatwiona. Ze względu na zbliżający się czas robót polnych i potrzebę przyprowadzenia poszczególnych kawałków roli do pierwotnego stanu, zezwoliła c. i k. komenda etapowa 4-tej armii na zasypanie rowów strzeleckich, usuwanie drutów kolczastych, worów piaskowych, oczyszczenie pól z leżących naboi, odłamków, pocisków i t. p.

Naturalnie, że od tego zezwolenia są wyjęte pewne miejscowości, o czem zawiadomią zwierzchności gminne odnośne starostwa.

Przy zasypywaniu rowów strzeleckich należy usunięte części, jak druty, drzewo, pale, broń i amunicyę, oddawać w najbliższym posterunku c. k. żandarmeryi, względnie w komendzie etapowej.

Przy tych robotach — stosownie do polecenia wspomnianej komendy — należy zwrócić baczną uwagę na mogące się znajdować na polach groby poległych żołnierzy i otoczyć je należną opieką i poszanowaniem.

Od siebie zwracamy interesowanym jeszcze na jedno uwagę. Każdy, kto widział rowy strzeleckie, ten wie, że często używa się do ich budowy drzewa. Drzewo to tnie się, gdzie dogodniej, tak, że najczęściej tnie się drzewa najbliżej stojące, a więc drzewa, należące do tego samego właściciela, do którego należy grunt, w którym kopie się rów strzelecki. Wobec tego słusznem byłoby, aby właściciele pozabierali sobie to drzewo dla swego użytku. Powinni więc interesowani za pośrednictwem wójtów porozumieć się w tej sprawie ze starostwem, aby nie popaść w kolizyę ze wspomnianem wyżej poleceniem c. i k. komendy.

Piątkowski Franciszek.

„Piast“ jest jedynem pismem ludowem, jakie wychodzi. Postarajcież się sami, by się jak najbardziej rozpowszechnił i rozwijał; leży to w interesie całego ludu!

Wypłata za kwity rekwizycyjne.

Klub posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego, chcąc przyjść z pomocą ludności, czynił już od szeregu miesięcy starania, aby za kwity **rekwizycyjne rząd uskuteczniał wypłaty w kraju.** Tego jednak **uzyskać się nie dało** pomimo wszelkich zabiegów i starań. Rząd stał na stanowisku i stoi do dziś dnia, że kwity rekwizycyjne mogą być wypłacane tylko w Wiedniu. Ponieważ ludność włościańska nie może jeździć do Wiednia z tymi kwitami, **klub posłów P. S. L. podjął się sam uzyskiwania wypłat za kwity i uzyskał przyrzeczenie, iż wypłaty te rząd będzie mu uiszczał.** Aby jak najszybciej sprawę tę przeprowadzić, klub posłów ludowych zdecydował się na postępowanie, które Czytelnikom swoim zaleca:

Ponieważ przesłanie do Wiednia odrazu olbrzymiej ilości kwitów mogłoby sprawie zaszkodzić, ponieważ łatwiejszą rzeczą będzie wydobywanie pieniędzy za te kwity częściowo, partyami, dlatego klub posłów ludowych postanowił na początek uwzględnić przy staraniach o wypłaty kwitów powiaty najbardziej klęską wojenną dotknięte, a więc **powiaty brzeski, bocheński, gorlicki i krakowski.** Na inne powiaty przyjdzie kolej.

Włościanie z powiatu krakowskiego, posiadający formalne, przez oddziały rekwirujące wystawione kwity na zarekwirowane przez wojsko przedmioty, **zechcą się z tymi kwitami zgłosić we wtorek dnia 6 kwietnia przed południem w redakcyi „Piasta“,** Kraków, Mały Rynek 1, gdzie poseł **Włodzimierz Tetmajer** udzieli im odpowiednich wyjaśnień co do formalności, które trzeba wypełnić, aby pieniądze za kwity uzyskać.

Włościanie z powiatu brzeskiego i bocheńskiego, posiadający formalnie wystawione kwity rekwizycyjne, **zechcą się zgłosić z tymi kwitami we wtorek dnia 6 kwietnia przed południem w sali Rady powiatowej w Bochni, gdzie poseł Witos** udzieli im wskazówek co do załatwienia formalności.

Włościanie z powiatu gorlickiego, dzisiaj przeważnie ewakuowani, o ile mają przy sobie kwity, formalnie wystawione, **niechaj się zgłoszą listownie w ciągu przyszłego tygodnia do posła Władysława Długosza** (adres: Eks. Władysław Długosz, Wiedeń I. Weihburggasse 32).

Posłowie ci, to jest Witos, Długosz i Tetmajer, zajmą się odrazu tą sprawą i mamy nadzieję, **w przeciągu jakich dwóch tygodni będą mogli dostarczyć właścicielom kwitów należne pieniądze.**

Co do innych powiatów, to w przyszłym numerze „Piasta“ wymienimy adresy posłów, względnie mężów zaufania naszego stronnictwa, do których **w tej sprawie i kiedy zgłaszać się będzie trzeba.**

Zatrudnienie jeńców wojennych.

W Niemczech zajętą jest wielka liczba jeńców wojennych przy robotach publicznych, jak melioracye, obwałowania rzek i t. p., tak, że np. pod miastem Halle w jednej tylko okolicy zajętych jest 30.000 jeńców przy kulturze torfowej i obwałowaniu.

W monarchii austro-węgierskiej dotychczas z ogólnej liczby około 300.000 jeńców wojennych zajęto zaledwie około 7.000 na Węgrzech, a około 200 w Austryi, wskutek czego tak ogromna siła robocza była niewyzyskaną. Na konferencyi dnia 15 lutego 1915, która się odbyła w ministerstwie robót publicznych w Wiedniu, przy udziale zastępcy naczelnej komendy armii, postanowiono jednak zużytkować w znaczniejszej mierze siły robocze jeńców wojennych.

Wedle wzorowego kontraktu, opracowanego przez władze wojskowe, jeńcy wojenni mogą być użyci do zwykłych robót polnych i ziemnych, przyczem należy uwzględnić rangę wojskową, stopień wykształcenia i osobistą zdatność jeńca. Właściwa komenda wojskowa ma prawo kontrolować roboty, której życzenia uwzględniać ma pracodawca.

Jeńcy, dopuszczeni do roboty, mają być zbadani przez lekarza i tylko ci mogą być oddani do rozporządzenia, którzy przez pięć dni przed wyjazdem uznani zostali jako zupełnie zdrowi. W czasie pierwszych dwóch tygodni mają być jeńcy przy robotach co pięć dni badani przez lekarza na koszt pracodawcy.

Pracodawca obowiązany jest dostarczyć pomieszczenia dla jeńców i oddziału straży i pod tym względem stosować się do życzeń komendy wojskowej. Lokal dostarczony powinien odpowiadać wymogom sanitarnym, oraz umożliwić wojskowy nadzór i opalanie.

Zarząd wojskowy dostarcza żywności jeńcom i straży według obowiązujących przepisów, na koszt skarbu wojskowego, wypłaca żołd, pokrywa wydatki na światło i opał i dostarcza potrzebnych łóżek i słomy, bez żądania zwrotu tych kosztów. Dawanie jeńcom napojów alkoholowych jest zakazane. Koszta dodatkowego pożywienia (chleba, herbaty, tytoniu, jarzyn i t. p.) przy robotach, przechodzących normalną miarę, pokrywa pracodawca. Naczyń kuchennych dostarczyć ma pracodawca.

Pracodawca obowiązany jest postarać się o nadzór lekarski straży i jeńców.

Dla jeńców ustanawia się tylko niedzielę, jako dzień wypoczynku, w innych dniach mają być zatrudnieni jeńcy w czasie praktykowanym przy robotach rolnych i ziemnych.

Pracodawca obowiązany jest ponieść koszta transportu jeńców i straży na miejsce roboty koleją lub okrętem, oraz zaopatrzyć jeńców w potrzebne do roboty narzędzia i naczynia.

Koszta transportu straży oblicza się według taryfy wojskowej, koszta transportu jeńców według taryfy robotniczej.

Dla wzajemnego rozwiązania umowy ustanowiono ośmiodniowy termin wypowiedzenia.

* * *

Ponieważ, wedle oświadczenia zastępcy naczelnej komendy armii, dozwolonem jest użycie jeńców wojennych **narodowości polskiej** przy publicznych robotach melioracyjnych na zachód od Krakowa, a nawet przy trwałem zatrudnieniu jeńców na temsamem miejscu przez czas dłuższy, zarząd wojskowy skłonnym jest pokryć koszta budowy baraków (około 10.000 K za jeden barak dla 250 jeńców), postanowił Wydział krajowy na sesyi 2 marca 1915, na podstawie porozumienia się dyrektora krajowego Biura melioracyjnego, p. Kędziora z szefem sekcyi melioracyjnej w ministerstwie rolnictwa, zająć w r. 1915 6.000 jeńców narodowości polskiej przy **obwałowaniu obu brzegów Wisły od ujścia Przemszy do Bielan, względnie do Bodzowa**, na następujących sześciu miejscach budowy (po 1.000 jeńców):

a) **na lewym brzegu Wisły:**

1) w gminach Bobrek, Bobrowniki Górne i Dolne, Gromiec (długość wału 9 kilometrów);

2) w gminach Mętków Mały, Jankowice, Olszyny i Rozkochów (długość wału 11 kilom.);

3) w gminach Rusocice, Kłokoczyn i Czernichów (długość wału 12 kilom.);

b) **na prawym brzegu Wisły:**

4) w gminach Oświęcim, Kruki, Dwory i Monowice (długość wału nad Sołą i Wisłą 9 kilom.);

5) w gminach Zator, Palczowice, Smolice, Lipowa i Miejsce (długość wału nad Skawą i Wisłą 9 kilom.);

6) w gminach Brzeźnica, Chrząstowice, Jaśkowice i Pozowice (długość wału 9 kilom.).

W każdem miejscu budowy prowadzić ma roboty 2 inżynierów, przy pomocy 4 dozorców melioracyjnych, tak, iż do budowy potrzeba będzie 12 inżynierów i 24 dozorców.

Koszta, jakie mają pokryć po połowie fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny, w myśl ustaw o obwałowaniu Wisły, wyniosą w przybliżeniu w r. 1915:

1) płace personalu, koszta kancelaryjne, przyrządów geodetycznych i t. p.	129.680	K
2) koszta narzędzi	135.480	„
3) koszta przewozu jeńców	13.200	„
4) naczynia kuchenne	7.200	„
5) nadzór lekarski	36.000	„
6) wykupno gruntów	141.600	„
7) materyały budowlane	60.000	„
8) premie dla jeńców	50.000	„
Razem	**573.160**	K

Ponieważ liczyć można przeciętnie na jednego jeńca 4 metry sześcienne ruchu ziemi dziennie, wyniesie bryłowatość robót ziemnych, wykonanych przez jednego jeńca w ciągu okresu roboczego 8-miesięcznego (od 1 kwietnia do końca listopada), przy 20-stu dniach roboczych w miesiącu 640 m^3, co wedle cen jednostkowych kosztorysu obwałowania Wisły przedstawia wartość rocznej pracy jeńca w kwocie 550 koron, a wartość pracy 6.000 jeńców w sumie **3,300.000 koron.**

Odnośne pismo Wydziału krajowego odeszło do ministerstwa rolnictwa, które ma przedstawić sprawę Administracyi wojskowej.

Z kosztów zarządu, zakupna narzędzi, wydatków sanitarnych i t. p. w wykazanej powyżej sumie 573.160 K, pokryć ma kraj i państwowy fundusz melioracyjny po 286.580 K. Z wyjątkiem kosztów przewozu jeńców, nadzoru lekarskiego, premij za nadzwyczajne roboty jeńców i kosztów zakupna naczyń kuchennych, koszta zarządu przewidziane są w kosztorysie projektu, tak, iż przeszło

3 miliony koron zaoszczędzić może fundusz budowy obwałowania Wisły, a z tego 10 procent interesowane powiaty Chrzanów, Kraków, Biała, Wadowice i Wieliczka, które, w myśl odnośnych ustaw krajowych, pokryć mają 10 procent kosztów obwałowania w latach 20 po skończeniu budowy.

O użycie jeńców wojennych narodowości polskiej przy budowie **kanału spławnego** na przestrzeni od **Zatora do Samborka** odniósł się Wydział krajowy do ministerstwa handlu, a dyrekcya budowy dróg wodnych przyjęła ten wniosek przychylnie.

Ministerstwo robót publicznych zamierza również zatrudnić jeńców wojennych **przy obwałowaniu prawego brzegu Wisły od ujścia potoku Dańkówki do ujścia Przemszy** w powiecie bialskim, którem to obwałowaniem zarządza Namiestnictwo.

W sprawie odbudowy wsi polskiej.

Rośnie ilość zapisanego i zadrukowanego papieru w sprawie odbudowy zniszczonych wojną wsi polskich. Mamy dotąd krótką wiadomość z historyi o powstawaniu i rozwoju wsi polskich, mamy projekty, wskazujące, w jaki sposób, z czego, kiedy i przy czyjej pomocy winna się odbudowa rozpocząć. Brakuje jeszcze objaśnienia ustaw, które w tej materyi obowiązują. Znajomość tych ustaw sprowadzi toczące się rozprawy na drogę bardziej rzeczową.

Najważniejszą jest ustawa budowlana dla wsi i miasteczek z r. 1899, poprawiana przez Sejm w roku 1909, a więc stosunkowo młoda; na niej też oprzeć się musi doniosła dla naszej przyszłości praca. Pamiętać przytem trzeba, że ustawodawstwo budowlane jest jednym z nielicznych klejnotów naszej autonomii, które nie zna paragrafu czternastego, że zatem ani rząd państwowy, ani Wydział krajowy nie mogą narzucić krajowi nowych obowiązujących przepisów.

Wspomniana ustawa przewiduje wypadek zniszczenia całej miejscowości, lub znaczniejszej jej części wskutek klęski elementarnej, za którą prócz pożarów, wylewów, musi także być uważana wojna; nie potrzeba zatem gubić się w projektach, lecz, jak każe ustawa, należy zwrócić się do Wydziału powiatowego z żądaniem rozpoczęcia urzędowania z całą energią. Wydział powiatowy obowiązany jest zarządzić **bezzwłocznie** komisyonalne zbadanie zniszczonej przestrzeni, a następnie wydać plan odbudowy. W Komisyi mają w myśl ustawy wziąć udział delegat Wydziału powiatowego, jako przewodniczący, naczelnik gminy i jeden delegat Rady gminnej, przełożony obszaru dworskiego, oraz powołani przez Wydział powiatowy znawcy. O terminie odbyć się mającej Komisyi mają być zawiadomione strony interesowane. Koszta Komisyi pokrywa fundusz powiatowy.

Komisya ma przy sporządzeniu planu odbudowy przestrzegać, aby rozkład i położenie budynków odpowiadały wymaganiom zdrowotnym, ogniowo-policyjnym i w ogóle względom bezpieczeństwa, dalej aby drogi i ulice były ile można proste, równe i jeżeli stosunki miejscowe na to pozwalają, tak szerokie, iżby je obsadzić można drzewami przynajmniej po jednej stronie wreszcie, ażeby opady atmosferyczne (deszcz, śnieg) miały zabezpieczony odpływ, a sposób odprowadzania nieczystości został należycie ustanowiony.

Wobec powyższych przepisów ustawy odpowiedzialność za zwłokę w rozpoczęciu odbudowy, oraz za nienależytą i nieodpowiadającą celowi odbudowę, ciążyć będzie na instytucyi, obowiązanej do składania ze swej działalności publicznego sprawozdania przed swymi wyborcami, nie zaś na Komitecie, choćby najlepiej dobranym, który spełniając czynność dobrowolną, od wszelkiej odpowiedzialności, a nawet krytyki uchylić się może.

Przy sporządzaniu planu odbudowy ma duże znaczenie Rada gminna. Może ona, w myśl ustawy, sama, bez wyczekiwania wkroczenia Wydziału powiatowego, ustanowić linię budowlaną inną, niż była dotychczas, bądź to dla poszczególnych części gminy, bądź też dla poszczególnych dróg czy ulic. Dalej może Rada gminna uchwalić obowiązek pokrywania ogniotrwałym materyałem wszystkich budynków w gminie, lub niektórych ważniejszych, nadto ustanowić większą odległość między budynkami obcymi, aniżeli ją ustawa przewiduje, może oznaczyć odległość między budynkami na gruncie tego samego właściciela, a także większą odległość budynków od szkół, kościołów, wreszcie zakazać stawiania nowych budynków w pewnych nawet niezabudowanych częściach gminy. W ten sposób między Radą gminną a Wydziałem powiatowym może istnieć współzawodnictwo w dążeniu ku dobremu, przyczem jednak Wydział powiatowy ma władzę zwierzchniczą, połączoną z większą odpowiedzialnością.

Nad należytem wykonaniem ustaw Rady gminnej i zarządzeń Wydziału powiatowego czuwa Zwierzchność gminna. Ma ona wedle ustawy czuwać, aby w gminie budowano na podstawie prawomocnego konsensu, aby ściśle stosowano się do zatwierdzonego ogólnego planu budowy, aby zachowano linię regulacyjną, aby budowano z dobrego, trwałego materyału, wreszcie aby utrzymywano budynki czysto, porządnie i w dobrym stanie.

Powyższy w ustawę ujęty stan rzeczy wskazuje, że przy czekającej nas odbudowie wsi polskiej, nie potrzeba ani nowych władz, czy komitetów, ani nowych ustaw, czy dorywczych rozporządzeń, potrzeba tylko, aby Zwierzchność gminna, Rada gminna i Wydział powiatowy spełniły gorliwie ciążący na nich obowiązek. Nie może przytem żadna z powyższych władz zasłaniać się trudnościami w uzyskaniu gruntów dla przeprowadzenia regulacyi gminy, gdyż ustawa budowlana i te trudności usuwa. Mianowicie, jeżeli ze względów zdrowotnych, komunikacyi, bezpieczeństwa od ognia lub wskutek ustanowienia linii regulacyjnej okaże się potrzeba utworzenia nowej drogi, ulicy, lub nowego placu, albo zajdzie potrzeba sprostowania, lub rozszerzenia istniejącej drogi ulicy lub placu, względnie także potrzeba cofnię-

cia budowy z dotychczasowej linii do nowej linii regulacyjnej, winien będzie właściciel gruntu odstąpić gminie na własność potrzebną przestrzeń za wynagrodzeniem, przyczem w razie oporu ze strony właściciela nastąpić ma wywłaszczenie.

Przy takim stanie rzeczy byłoby może rzeczą najwłaściwszą zaniechać projektów tworzenia nowych władz, a natomiast uprosić Komitety, pozawiązywane dla obmyślenia najlepszych sposobów odbudowy wsi polskiej, aby wyniki swej pracy komunikowały niezwłocznie Wydziałom powiatowym, któreby znów rozsyłały je Zwierzchnościom gminnym, a te podawałyby je osobom interesowanym. Tą drogą teorya zeszłaby się z praktyką ku pożytkowi naszej biednej ojczyzny. Powierzenie odbudowy naszych wiosek instytucyom wyż wymienionym będzie mieć ten doniosły skutek, że w pracy wezmą udział czynniki bezpośrednio interesowane, t. j. chłopi, zasiadający tak w Radach gminnych, jak i Wydziałach powiatowych. Nie umniejszy to wpływu osób wykształconych, znających się na rzeczy i chcących w dziele odbudowy współdziałać. Wydział bowiem powiatowy może i powinien zaprosić do Komisyi znawców, których liczba nie jest ustawą ograniczona.

Odbudowa sama bez wydatnej pomocy z funduszów publicznych, bez względu na ich nazwę, nie da się nawet pomyśleć.

Dr Franciszek Bardel.

Sprawa polska a wojna europejska.

To, na co naród polski zawsze liczył, zwłaszcza w latach ostatnich, stało się faktem. Wojna europejska wysunęła sprawę polską na czoło tych spraw międzynarodowych, które po tej wojnie muszą być załatwione nie dla jakichś sentymentów wobec narodu polskiego, ale ze względów praktycznych, dla dobra całej Europy. Dzisiaj sprawa polska, która do sierpnia ubiegłego roku w dyplomacyi i w polityce nie istniała, istnieje już, a co więcej, domaga się rozwiązania na korzyść naszego narodu.

Samo to, że wojna europejska rozgrywa się na ziemiach polskich, jest dowodem olbrzymiego znaczenia, jakie Polska już ze względów geograficznych ma w Europie. Okazało się znowu to, o czem dyplomaci zapomnieli zupełnie, że Polska jest istotnie murem pomiędzy wschodem a zachodem i że ten mur powinien być silny, jak najsilniejszy, jeśli w Europie panować ma spokój, jeśli nadal rozwijać się ma kultura i postęp. Naród nasz wystawił w tej wojnie, niestety, we wrogich sobie armiach, z górą półtora miliona żołnierzy. Gdyby Polska była niepodległą, gdyby była państwem niezawisłem, liczba ta wzrosłaby do trzech milionów, a to byłaby siła, z którąby się liczyć musiano. I w tem również leżałaby gwarancya długiego pokoju w Europie, a przecież największym celem tej wojny jest: umożliwienie jak najdłuższego pokoju.

Więc też sprawą polską, a raczej, powiedzmy otwarcie, sprawą odbudowania Polski, zajmują się dzisiaj i wielcy dyplomaci i wielcy politycy, a przedewszystkiem zajmują się narody całe, nawet te, które nas dotychczas znać nie chciały, albo się bardzo mało nami interesowały.

Węgrzy a Polska.

Największe może sympatye dla Polski obserwować możemy obecnie na Węgrzech. Może wpłynął na to fakt, że Legiony nasze od kilku miesięcy bronią Węgier przed nawałą rosyjską. Mniejsza o powód, sympatye jednak są. Rada miejska w Budapeszcie urządziła demonstracyjne posiedzenie na cześć polskich Legionów. Prasa węgierska poświęca Polsce dużo miejsca, a najwybitniejsi politycy węgierscy coraz jaśniej określają konieczność odbudowy Polski. Znany polityk węgierski, hr. Juliusz Andrassy, wygłosił onegdaj w Budapeszcie odczyt, w którym zaznaczył, że zarówno własny interes Węgier, jak i poczucie prostej sprawiedliwości nakazują Węgrom starać się o poprawienie losu Polakom. Wyzwolenie Polski z pod panowania rosyjskiego leży jego zdaniem, także w interesie strategicznej obrony monarchii w przyszłości. Głos to bardzo znamienny, bo hr. Andrassy jest przedstawicielem opinii szerokich kół węgierskich.

Rosya a Polska.

W prasie rosyjskiej i w rosyjskich sferach politycznych toczą się ustawicznie dyskusye na temat sprawy polskiej. Przywódca paździarnikowców, poseł Kowalewskij, oświadczył redaktorowi warszawskiego „Świata": „Nie można Polakom po wojnie dać mniej, niż mieli w Galicyi". Prezes grupy centrum w Dumie, pos. Włodzimierz Lwow, dotychczas zawsze zacięty wróg Polaków, oświadczył, że jest zwolennikiem przyznania etnograficznej Polsce prawa wiary, języka i samorządu, a nawet więcej. Po zabraniu Austryi Lwowa — mówił Lwow — gdzie kultura polska mogła się rozwijać; musimy wszystkie te warunki i prawa przenieść do Warszawy. Samorząd Polski leży w interesie Rosyi, gdyż Polska musi być wiecznem ogniskiem walki z nienawistnymi Prusakami. Autonomiczna Polska będzie naszą Belgią. Poseł Makłakow, konstytucyjny demokrata, oświadczył, że jest zwolennikiem samorządu etnograficznych ziem polskich, to znaczy, wyłącznie tych ziem, na których mieszkają tylko Polacy. Hr. Puszkin oświadczył, że sprawa polska musi być rozstrzygniętą w duchu sprawiedliwości.

Trzeba jednak podnieść, że wszyscy Rosyanie, bez wyjątku prawie, uważają sprawę polską za wyłącznie swoją domową sprawę, do której nie pozwalają się mieszać Francyi i Anglii, to znaczy nawet swoim przyjaciołom i sojusznikom. Wszyscy stoją na tem stanowisku, że o losie Polski decydować ma Duma rosyjska i rosyjska Izba panów. Ta Izba dotychczas wszystkie ustawy na korzyść Polaków obracała w niwecz, więc też od niej nie możemy się niczego spodziewać. I dlatego te wszystkie głosy sympatyi spotykać się muszą conajmniej z niedowierzaniem.

Włosi a Polska.

Najserdeczniej sprawą polską zajmują się obecnie Włosi. W większych miastach włoskich powstały komitety, zajmując się specyalnie sprawą polską. W Turynie odbyło się onegdaj zebranie komitetu turyńskiego

dla Polski, na którym postanowiono szerzyć we Włoszech i w Europie doniosłość sprawy polskiej i pracować nad odbudowaniem Polski. W Medyolanie ukazała się onegdaj książka o Polsce, napisana przez literata Pettinato, który w pierwszych miesiącach wojny przebiegł wzdłuż i wszerz całą Polskę i widział cały ogrom nieszczęść, jakie na nasz naród i kraj spadły. Przedmowę do książki napisał Henryk Sienkiewicz. Wywrze ona niewątpliwie w całej Europie olbrzymie wrażenie. Książka zwraca się do Francyi i Anglii z upomnieniem, by przy zawieraniu pokoju pamiętały o tem, że pierwszym warunkiem cywilizacyi jest zmazać największą zbrodnię historyi, to jest rozbiór Polski.

Grey o autonomii Polski.

W parlamencie angielskim jeden z posłów zapytał Greya, czy Anglia i Francya są obznajomione z odezwą rosyjskiego naczelnego wodza w sprawie samorządu zjednoczonej Polski i jak tę odezwę przyjęły. Grey oświadczyi, że odezwę tę zna i że rząd angielski zachowuje się wobec niej przyjaźnie.

Kiedy Polska będzie wolna?

Czytamy w „Pośle Ewangelickim": Dziś przeżywamy tyle silnych, a tak różnorodnych wrażeń, które szybkością błyskawicy przebiegają przez umysł, że opanowuje człowieka jakaś niepokojąca gorączka. Chciałoby się wyprzedzić czas, przeniknąć przyszłość, aby znaleźć ukojenie dla trapiących umysł myśli. Wysiłek jednak daremny, a człowieka ogarnia w takiej chwili zobojętnienie i mówi sobie: Co ma być, niech będzie.

Nieraz znów zaduma duszę zalegnie. Snują się przez nią wspomnienia minionych lat, ogarniając cię błogiem ukojeniem, a kiedy sięgniesz dalej wstecz pamięcią, to wspomnienia lat chłopięcych napoją cię radością i niczem niezachwianą wiarą w lepszą przyszłość.

W takiej to właśnie chwili rozmyślań i dumań wieczornych stanęły mi przed oczyma jak żywe, lata moje chłopięce, kiedyśmy to płatali psoty różnego rodzaju, lub też z całem natężeniem uwagi słuchali opowiadań babki naszej, ś. p. Anny Pellarowej. Poczciwa i bogobojna babka zmarła przed dwoma laty w 85 roku życia. Przebywała ona w swoim własnym domu (na gruncie) w Dolnych Datyniach, w powiecie cieszyńskim, gdzieśmy ją często odwiedzali. Ona głównie uczyła nas czuć i myśleć po polsku. Wszczepiała w serca nasze gorącą miłość ojczyzny opowiadaniami o ziemiach polskich, o jej królach i bohaterach, o upadku Polski i powstaniach. Raz dźwięczała w tych opowiadaniach nuta jakaś rzewna, tkliwa i tęskna, że smutek kładł się na młode twarze nasze, a w oczach lśniły łzy. To znów zdało nam się, że słyszymy głos trąbki, że tylko patrzeć, jak z poza domu wyjadą ułani polscy w pięknych rogatywkach na wspaniałych białych koniach. I pierś nam wzbierała siłą i męstwem nieprzemożonem.

— Starko, albo starzenko — wołaliśmy wedle narzecza śląskiego — my też pójdziemy na wojnę!

— Pójdziecie chłopaki, jak tylko dorośniecie, a będzie trzeba, pójdziecie!

— Ale Polska musi być wolną?

— Musi i będzie — odpowiedziała babka.

— A kiedy to będzie?

Babka rzekła poważnym tonem: — Polska będzie wolną i będzie miała znów swego króla w tym roku, w którym Wielkanoc przypadnie na św. Wojciecha.

Nigdy nie zastanawiałem się nad tą przepowiednią babki, ale w obecnych czasach, gdy rozgrywają się losy Europy, mimowoli sięgnąłem po kalendarz i znalazłem, że w roku przyszłym, to jest w roku 1916 przypada Wielkanoc na dzień 23 kwietnia, to jest na św. Wojciecha.

Ktoby znów był z czytelników ciekawy, jak często trafia Wielkanoc na św. Wojciecha, niech przypatrzy się w stuletnim kalendarzu, a zauważy, że się to bardzo rzadko zdarza. Od ostatniego rozbioru Polski aż do tego czasu Wielkanoc jeszcze nie trafiła na dzień św. Wojciecha, to jest na 23 kwietnia. Ktoby zaś chciał wiedzieć, kiedy była Wielkanoc, jak były powstania Polski, zauważyłby, że tylko parę dni brakowało, a Wielkanoc byłaby przypadła na św. Wojciecha. Wobec tego też powstania się nie udały.

Poczekajmy jeszcze rok, a będziemy mogli sprawdzić, czy przepowiednia się spełni, albo nie. Żeby rzeczywiście tak było, daj Boże!

Polskie archiwum wojenne.

W Wiedniu zawiązał się komitet, mający na celu zorganizowanie polskiego archiwum wojennego, któreby gromadziło materyały dla historyków obecnie toczącej się wojny. — Chodzi tu przedewszystkiem o to, aby kiedyś historyk mógł wyświetlić udział Polaków w tej światowej wojnie, a więc tak udział militarny Polaków w wojnie, jak i skutki wojny dla gospodarczego i kulturalnego życia narodu w ojczyźnie i na wojennem wychodźtwie.

Wspomniany komitet będzie zbierał wszelkie d r u k i, m a t e r y a ł y r ę k o p i ś m i e n n e, t u d z i e ż m u z e a l i a, t. j. fotografie, ilustracye, odznaki, pieczątki, broń i t. p.

Do takiego przedsięwzięcia trzeba współdziałania całego społeczeństwa.

Nikt nie zaprzeczy, że najwięcej wojnę obecną odczuje ludność rolnicza. Ona to złoży najwięcej ofiar w krwi i mieniu. Kto chce, aby potomność należycie zrozumiała te ogromne ofiary, które polski chłop poniósł w obecnej wojnie, kto pragnie, aby potomność chociaż małe miała pojęcie o kulturze i narodowem uświadomieniu polskiego ludu w Galicyi w okresie przedwojennym, temu powinno leżeć na sercu, aby do wspomnianego archiwum wojennego dostało się jak najwięcej materyałów, oświetlających te kwestye.

Niechaj więc wszyscy pracownicy na niwie ludowej gromadzą wszelkie w tej sprawie materyały, a przedewszystkiem materyały rękopiśmienne, jak pamiętniki, wspomnienia i zapiski, listy i kartki polowe żołnierzy i osób, które przeżywały wypadki wojenne, wykazy statystyczne, dotyczące stosunków gospodarczych i kulturalnych, papiery, dotyczące organizacyi związków strzeleckich i innych polskich wojskowych organizacyj z okresu przedwojennego i inne rzeczy,

które mogą się przyczynić do powstania tego archiwum narodowi na pożytek, a kulturze polskiej i chłopu polskiemu na chwałę. *F. P.*

Nędza ewakuowanych.

Los ewakuowanych z nad Dunajca, będących w powiecie wadowickim, jest przykry. Zapasy żywności, wydane w c. k. starostwie w Wadowicach, niektórym się kończą, innym zaś już się skończyły. Daje się odczuwać brak obuwia i ubrań. Grosza nikt już prawie nie ma, albowiem przez pierwsze dwa miesiące tułaczki każda rodzina utrzymywała się z własnych funduszów. Nic dziwnego, że są tacy, którzy decydują się iść żebrać!...

Pomoc natychmiastowa jest więc konieczną. W różnych miejscowościach w różny sposób można przyjść tej ludności z pomocą. Dla przykładu, który godny jest naśladowania, podany, iż w Rzykach, za staraniem ks. proboszcza Karola Geloty i niektórych członków Rady gminnej, zdecydowano się udzielić zapomogi z funduszów gminnych, która ma wynosić połowę zapomogi rządowej, spłacona zaś będzie gminie zaraz po wyasygnowaniu przez rząd należnego wsparcia. Prócz tego są w toku starania, ażeby ewakuowanych zaopatrzyć w odzież i obuwie.

Miejsca pobytu zmienili ewakuowani już kilka razy, wobec czego wyłonił się szereg piekących kwestyj. Jest wiele osób, którym się należy zapomoga rządowa za będącego w wojsku członka rodziny, lecz wskutek tego, że co chwila znajdują się w obrębie innego starostwa, wyasygnowanie zapomogi do dzisiejszego dnia doznaje zwłoki.

Każdy, kto z tymi ludźmi miał sposobność rozmawiać, mógł stwierdzić, że mimo olbrzymich, a różnorodnych strat, ducha nie stracili i zapewne nie stracą go, jeżeli tylko będą mieli co do ust włożyć i jeżeli będą mieli się czem okryć. — Rozumieją oni to dobrze, że administracya w obecnych warunkach jest dla władz niezmiernie trudną, ale ufają, że wszystkie trudności dadzą się rychło usunąć i należne im zapomogi rządowe niebawem wypłacone będą, a odpowiednie czynniki przyspieszą sprawę dostarczenia najbiedniejszym obuwia i odzieży. *T. S.*

Akcya komisyi gospodarczej Koła polskiego.

Komisya gospodarcza Koła polskiego, której prezesem jest poseł Długosz, w porozumieniu z prezydyum centralnego Związku Towarzystw rolniczych wypracowała i przesłała rządowi memoryał, w którym domaga się:

1) **Aby zboże**, potrzebne na zasiew, **zostało rolnikom galicyjskim dostarczone z innych krajów koronnych w drodze rekwizycyi. Dalej, aby określono i ustaiono warunki, według których pomoc rolnikom** przy uruchomieniu gospodarstw **ma być udzielana**, mianowicie, aby przy udzielaniu zboża, paszy i t. d. **zastosowano taryfę rekwizycyjną**, to znaczy, aby włościanie płacili za dostarczone im nasiona takie ceny, jakie im płaciło wojsko przy rekwirowaniu.

2) Aby **na inwentarz martwy i żywy udzielano włościanom 33 procent opustu ceny**, jaką rząd za ten inwentarz płacił i **aby udzielano włościanom tych towarów na trzyletni kredyt**, zaś w okolicach, które przez wojnę zostały zupełnie zniszczone, **aby produktów do zasiewu udzielano zupełnie zadarmo.** Wnioski w tej sprawie przedkładać mają namiestnictwu komisye powiatowe.

3) W sprawie zakupna **pługów parowych** komisya domaga się, aby pługów tych udzielano **na kredyt, spłacalny w sześciu rocznych ratach.** Koszta kolejowe musi ponieść rząd.

4) Dla uproszczenia akcyi około odbudowy gospodarstw komisya prosi o utworzenie przy namiestnictwie biura, do którego powołani być mają dwaj fachowi rolnicy, zaś **magazynowanie i rozdział proponuje komisya oddać Syndykatowi rolniczemu w Krakowie.**

5) Komisya domaga się, aby jak najrychlej została **wypracowana ustawa o odszkodowaniach wojennych.**

6) Domaga się **przyznania ludności co najmniej 400 gramów mąki na głowę i dzień.** (Na posiedzeniu komisyi dla odbudowy kraju w Białej poseł Średniawski postawił w tej sprawie wniosek o przyznanie 500 gramów mąki na głowę i dzień, nie 800 gramów, jak przez pomyłkę wydrukowano w sprawozdaniu z posiedzenia tej komisyi w jednym z poprzednich numerów „Piasta". Przypisek Redakcyi).

7) Komisya domaga się, **aby ludności, której domy z powodu wojny spalono, względnie zburzono, dano drzewo z lasów rządowych zadarmo, względnie na kredyt.**

Na kilka z tych żądań rząd się już zgodził.

Pieniądze z Ameryki.

Z Sekcyi śląskiej Naczelnego Komitetu Narodowego donoszą nam:

Dom bankowy John Nemetn w Nowym Jorku otworzył w r. 1913 ekspozyturę w **Boguminie**, która drogą telegraficzną otrzymała przesyłki pieniężne dla Galicyi, Węgier i Królestwa Polskiego.

W chwili wybuchu wojny nadeszło jeszcze do wspomnianej ekspozytury 18.000 przekazów dla Galicyi, w łącznej sumie około ćwierć miliona koron, których już nie można było doręczyć adresatom.

Sekcya śląska N. K. N. zwraca się do wszystkich Zarządów baraków i do Komitetów opiekuńczych z prośbą opublikowania między wychodźcami firmy John Nemeth w Nowym Jorku, City 395 Broadway. O ile między wychodźcami są tacy, którzy za pośrednictwem tego banku pieniądze już dostawali, niechaj podadzą swoje adresy i adresy osób, które im z Ameryki lub Kanady pieniądze nadsyłali, albo wprost pod adresem banku w Nowym Jorku, albo na ręce przewodniczącego

Sekcyi śląskiej, Dr Kłuszyńskiego w Boguminie, który dalsze formalności załatwi.

Dział gospodarczy.

Ziarna na zasiewy.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Białej nadeszła we środę instrukcya co do warunków udzielania rolnikom ziarna na zasiew, którą tu w streszczeniu podajemy.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego ma jak najściślej zbadać każde dotychczasowe zgłoszenie i w miarę, o ile uzna prośbę za uzasadnioną względami gospodarczymi petenta, dysponować co do tego pierwszego zgłoszonego zapotrzebowania w imieniu JE. p. Namiestnika i uznane za rzeczywiście potrzebne ilości ziarna na zasiew, w miarę, o ile już znajdują się w magazynie Syndykatu w Skawinie, wysłać pojedynczym petentom. **Ziarno sprzedawać się będzie tylko za gotówkę, złożoną z góry po cenie rekwizycyjnej**, oznaczonej każdocześnie rozporządzeniem Ministerstwa obrony krajowej. Rozporządzenie, które obecnie obowiązuje, jest z 14-go listopada 1914 Dz. p. p. Nr 326. Artykuły, dla których nie ustanowiono ceny rekwizycyjnej, można sprzedawać tylko za cenę zakupna. Za worki płaci się według każdoczesnego wykazu c. k. Ministerstwa rolnictwa, nadsyłanego Syndykatowi po 1 K 30 h do 1 K 50 h. Ceny nabycia ziarna są w stosunku do obecnych cen nadzwyczaj niskie. Wobec tego nie można być dość ostrożnym w celu wykluczenia wszelkich nadużyć ze strony proszących o ziarno na zasiew.

Konie dla rolników.

Dalszy transport koni roboczych, zakupionych przez c. k. ministerstwo rolnictwa dla rolników galicyjskich, nadszedł do Balic (170 sztuk) koło Krakowa (Zarząd dóbr ks. H. Radziwiłła, stacya kol. Zabierzów), gdzie konie te, podobnie jak niewyczerpany jeszcze transport w Kobiernicach i Białej mogą oglądać i zakupywać na miejscu ci rolnicy, którzy poprzednio zgłosili odpowiednie zamówienia do c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie. C. k. Namiestnictwo zastrzega wyraźnie, że konie te mogą nabywać j e d y n i e r o l n i c y z bezwarunkowem wykluczeniem handlarzy. Nabywcy płacą całą należytość przy zakupnie, a tylko wyjątkowo, w razie niewątpliwie wykazanego ubóstwa i niemożności zapłacenia całej ceny gotówką, może nabywca zapłacić połowę ceny gotówką, a połowę akceptem na 6 miesięcy (bez procentów) z podpisami trzech gospodarzy gruntowych. Każdy rolnik kupujący musi się nadto zobowiązać, że k o n i a k u p i o n e g o n i e s p r z e d a d o r o k u, chyba innemu rolnikowi i to tylko za pozwoleniem starostwa.

We środę nadeszło 23 koni w tym samym celu do dworu Płaszowa, gdzie je można oglądać i nabywać.

S t a c y e o g i e r ó w w o j s k o w y c h będą w tym roku pomieszczone w następujących miejscowościach: K r a k ó w, koszary haubic polnych (Feldhaubizenkaserne) ul. Rakowicka, 37 ogierów. Z a k r z ó w - P o d ł ę ż e, podobnie jak co roku, 8 ogierów. B o c h n i a, w tej samej stajni, 8 ogierów. O k o c i m, w zamku, 22 ogiery. W a d o w i c e, w tej samej stajni, 6 ogierów. N o w y S ą c z, 6 ogierów. Stanowienie będzie bezpłatne.

Taryfa wynagrodzeń za świadczenia wojenne.

Jak zaznaczyliśmy w poprzednich artykułach dzięki zabiegom naszych posłów, zboże na zasiew do starczane będzie ludności naszego kraju po cenach rekwizycyjnych. Dla uniknięcia nieporozumień przytaczamy poniżej taryfę wynagrodzeń za świadczenia wojenne, taryfę rekwizycyjną. Według niej włościanie będą się mogli oryentować przy kupowaniu zboża na zasiew, a także przy staraniu się o uzyskanie wypłaty na kwity rekwizycyjne, nieformalnie wystawione.

Z b o ż e. Za 1 metr: pszenica 29 koron; żyto 21 K 50 h; jęczmień 20 K; owies 20 K; kukurudza 22 K; wyka 27 K.

M ą k a. Za 1 metr: pszeniczna na chleb 39 K, żytnia na chleb 35 K; pszeniczna na pieczywo 42 K 50 h i 43 K.

C h l e b. Za 1 kilogram: pszeniczny 50 h; żytni 40 h; mieszany 44 h.

K a s z e i j a r z y n y. Za 1 kilogram: ryż 70 h, krupy 60 h; grys 60 h; bób i fasola 55 h; soczewica 75 h; groch 70 i 80 h; proso 52 h; ziemniaki 13 h, świeża kapusta 40 h; kiszona kapusta 31 h; cebula 24 hal.

B y d ł o n a r z e ź. Za 1 kilogram żywej wagi: woły i krowy 1 K 08 h; owce 1 K 10 h; świnie 1 K 60 h; kozy 1 K 05 h; cielęta 1 K 80 h.

Ś w i e ż e m i ę s o. Za 1 kilogram: wołowe 2 K 05 i pół hal.; baranina 1 K 80 h; wieprzowina 2 K 50 h; cielęcina 2 K 75 h.

W ę d l i n y i t ł u s z c z e. Za 1 kilogram: kiełbasa 3 K 40 h; słonina 2 K 50 h; smalec 2 K 60 h; masło 4 K 10 h; ser 2 K 50 h.

P a s z a. Za 100 kilogramów: siano 12 K; konicz 15 K; słoma 6 K 30 h.

D r z e w o. Twarde drzewo 12 K 50 h; miękkie drzewo 6 K 30 h.

Cześć Zawojanom!

Zawoja w marcu.

Nie mając funduszów na roboty szkolne, przeznaczone dla żołnierzy, ani też nie mogąc zebrać nic dla dzieci ewakuowanych, wniosłam do tutejszej Rady gminnej prośbę o zasiłek, bym mogła dzieci szkolne zatrudnić, a potrzebującym przysporzyć niezbędnej bielizny. Na onegdajszem posiedzeniu Rady gminnej uchwalono wyasygnować mi na wyżej wspomniany cel sto koron.

Za dar ten składam tutejszej Radzie gminnej serdeczne podziękowanie. Z prawdziwą przyjemnością podnoszę też ten fakt, że ilekroć zwróciłam się do Zawojan wieśniaków z prośbą o dary dla żołnierzy, zawsze ochotnie znosili, co mogli. Cześć Zawojanom!

Marya Ludwika Grosówna, **nauczycielka.**

Do starostwa w Myślenicach.

Maków, 27 marca.

Ośmielam się zwrócić do Szanownej Redakcyi w sprawie ważnej dla okolicy Makowa i Zawoi.

W listopadzie 1914 r. setki osób z tych okolic musiały się zgłosić do poboru w Myślenicach; ponieważ zaś niektóre gminy nie dostarczyły podwód, więc większość popisowych musiała pieszo z kuferkami na plecach odbyć drogę, wynoszącą 5 do 8 mil.

Teraz znów dużo powołanych zostało do Myślenic, a ponieważ w gminach mniej obecnie koni, niż przed 5 miesiącami (zresztą lepiej ich użyć do robót polnych), więc znów gromady ludzi, starszych od popisowych z zeszłego roku — pociągną pieszo w drogę na trzy dni i dwie nocy (Zawojanie).

Czy c. k. Starostwo w Myślenicach nie mogłoby wysłać komisyi do Makowa, Zawoi, Jordanowa? Wszak łatwiej trzem osobom przyjechać do Makowa, niż setkom wędrować pieszo do Myślenic.

Zresztą przed wojną uważano za konieczne otwarcie starostwa w Makowie lub Suchej. Obecnie tembardziej jest to potrzebne i należy, jeśli już nie na stałe, to przynajmniej na czas wojny otworzyć n. p. ekspozyturę c. k. starostwa w Myślenicach. Urzędników przecież nie brak wobec zajęcia większej części Galicyi, a lokal w Makowie gotowy oddawna.

Byłaby to najlepsza sposobność do przekonania się, czy Sucha czy Maków jest odpowiedniejszą siedzibą starostwa, a setki osób, mających sprawy do załatwienia, uwolniłoby się od trudów i bardzo znacznych wydatków.

Piotr Liszkowicz.

Wiadomości o żołnierzach.

Z Biura wywiadowczego w Wiedniu doniesiono nam, że:

Batko Wojciech, żołn. 56 p. p. 3 komp., zaginął.

Bernaś Franciszek, kapr. 16 p. obr. kraj. 6 komp., z Jastrzębia, zaginął.

Betlej Józef, żołn. 56 p. p. 2 komp., z Jachówki, ranny.

Bialik Jan, 13 p. p. 2 komp., z Rząski, 1884, ranny jest w niewoli rosyjskiej, w Ukryskoje, gub. transbajkalska.

Bulanda Jan, feldf. 32 p. obr. kraj. 5 komp., ze Starej Wsi, zaginął.

Bylica Antoni, 16 p. obr. kraj. 8 komp., z Rudnika, 1882, chory; dnia 2 lutego przeniesiony został do sanatoryum w Alt Aussee.

Dobos Jakób, żołn. 57 p. p., zaginął.

Dudkiewicz Józef, 16 p. landszt. 12 komp., z Tyńca, zaginął.

Dudzic Józef, 32 p. obr. kraj. 6 komp., z Łąkty Górnej, zaginął.

Fąfara Jacenty, 32 p. obr. kraj. 6 komp., z Bytomska, zaginął.

Fejdych Antoni, 56 p. p. 2 komp., ciężko ranny, znajduje się w garnizonowym szpitalu Nr 27 w Baden, Baracke Nr 2.

Gacek Kazimierz, 20 p. p., zaginął.

Gawlak Antoni, 20 p. p. 7 komp., zaginął.

Gądek Jan, 32 p. obr. kraj. 6 komp., zaginął.

Gazda Mateusz, 57 p. p. 3 komp., z Gnojnika, 1881, ranny, w niewoli rosyjskiej w Kowrow, gub. włodzimierska.

Glista Józef, rez. 32 p. obr. kraj. 12 komp., ranny; niewiadomo dotąd, w którym szpitalu się znajduje.

Gogol Jan, 56 p. p. 3 komp., z Trzemeśni, zaginął.

Grabka Józef, rez. 13 p. p. 8 komp., z Biskupic, był ranny i dnia 26 października 1914 odjechał ze szpitala wyleczony z powrotem do pułku.

Grzesiak Szczepan, frajt. 1 p. artyl. 3 kol., z Zagacia, zabity 21 października 1914.

Hamerlak Antoni, rez. 56 p. p. 10 komp., z Kaniowa, ranny, ale dotąd niewiadomo, w którym szpitalu się znajduje.

Herman Władysław, 35 p. obr. kraj. 3 komp., z Podlesia, 1886, zabity 20 grudnia.

Hertz Icek, 57 p. p., zaginął.

Jagoda Sebastyan, 32 p. obr. kraj. 8 komp., zaginął.

Jasek Wojciech, 20 p. p. 15 komp., z Zasowa, 1886, zabity.

Jurkowski Kazimierz, 32 p. obr. kraj. 11 komp., z Długołąki, zaginął.

Jurkowski Kasper, rez. 20 p. p. 9 komp., z Wilkonoszy, zaginął.

Kępka Stanisław, 16 p. landszt. 9 komp., z Luszowic, zaginął.

Kochański Jan, 16 p. landszt. 3 komp., z Filipowic, zaginął.

Konieczny Marcin, 16 p. obr. kraj. 7 komp., zaginął.

Król Piotr, 20 p. p. 1 komp., z Męciny, zaginął.

Kozina Józef, 16 p. obr. kraj. 6 komp., z Zawoi, 1884, ranny.

Koziołek Jan, rez. 56 p. p. 12 komp., z Rudnika, w niewoli.

Kubiś Antoni, 16 p. landszt. 10 komp., ranny.

Kulpa Wojciech, rez. 90 p. p. 4 komp., z Grodziska Górnego, 1888, zabity 7 listopada.

Kurylak Taras, frajt. 77 p. p., ze Szylbic, 1892, ranny.

Kuś Franciszek, 1 p. ułanów 3 esk., zaginął.

Lubecki Franciszek, 16 p. landszt. 11 komp., zaginął.

Maciaś Jakób, 20 p. p. 2 komp., zaginął.

Miętka Hipolit, 16 p. obr. kraj. 10 komp., z Krzywaczki, zaginął.

Migda Jan, 57 p. p. 9 komp., z Biesiadek, ranny, ale dotąd niewiadomo, w którym szpitalu się znajduje.

Murzyn Jan, 16 p. obr. kraj. 6 komp., z Lipnika, zaginął.

Nabiał Piotr, rez. 98 p. p. 14 komp., z Dąbrówki Morskiej, 1882, w niewoli.

Nawara Władysław, 32 p. obr. kraj. 11 komp., zaginął.

Nocula Franciszek, 16 p. landszt., zaginął.

Nogawka Józef, 20 p. p., z Ochotnicy, zaginął.

Nowak Karol, 1 dyw. trenu, 2 esk., zaginął.

Okrzesik Józef, tręb. 16 p. obr. kraj., z Gilowic, 1886, ranny, ale dotąd niewiadomo, w którym szpitalu się znajduje.

Pałasz Jan, 32 p. obr. kraj. 8 komp., zaginął.

Pawela Adam, 13 p. p. 1 komp., z Gromca, 1893, ranny; dnia 27 listopada znajdował się w szpitalu w Budapest Debroiutca.

Pęcek Franciszek, 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Więcierzy, zaginął.

Rożek Aleksander, rez. 13 p. p. 7 komp., z Kościelników, ranny, ale dotąd niewiadomo, w którym szpitalu się znajduje.

Seńkowski Jacenty, 10 p. p. 14 komp., ze Stubienka, chory; rez. szpital w Salcburgu, Abt. V.

Stosór Tomasz, żołn. 20 p. p. 16 komp., z Łososiny Dolnej, 1882, zabity.

Suder Jan, 16 p. landszt. 5 komp., z Wieliczki, 1875, chory; dnia 24 lutego przeniesiony do rez. szpitala w Mährisch Weisskirchen.

Tarchala Ludwik, jednor. kapr. 13 p. p. 3 komp., z Miechowic Wielkich, zaginął.

Toporek Jan, 16 p. landszt. 4 komp., zaginął.

Typrowicz Stanisław, 18 p. obr. kraj. 5 komp., zaginął.

Ukleja Michał, porucznik rez. 17 p. obr. kraj., w niewoli w Barnaul, w Rosyi.

Wiecheć Piotr, 13 p. p. 3 komp., z Giebułtowa, 1889, ranny.

Wróbel Jan, 13 p. p. 4 komp., ze Stanisławic, 1891, zabity między 17 a 25 listopada 1914.

Wroga Franciszek, rez. 56 p. p. 10 komp., zaginął.

Zajda Jan, 58 p. p. 6 komp., z Rudnika, 1895, zabity 31 grudnia 1914.

Zięba Adam, 13 p. p. 4 komp., z Woli Filipowskiej, ranny, ale dotąd niewiadomo, w którym szpitalu się znajduje.

O żołnierzach, których nazwiska podajemy poniżej:

Banasik Adam, 16 p. obr. kraj. 1 komp.; Banasik Rudolf, 13 p. p. 9 komp.; Barabasz Józef, 16 p. obr. kraj. 2 komp.; Bereta Michał, 20 p. p. 1 komp.; Bernaś Józef, 1 p. ułanów 4 esk.; Byrski Józef, 16 p. obr. kraj. 2 komp.; Chojnacki Jan, 32 p. obr. kraj. 2 komp., z Chełmu; Cholewa Jakób, 13 p. p. 7 komp.; Cygnar Stanisław, 20 p. p. 3 komp.; Czarnik Józef, 55 p. p. 1 komp.; Dąbek Władysław, 16 p. obr. kraj. 12 komp.; Długosz Józef, 3 p. legionów 1 komp.; Dobos Paweł, 32 p. obr. kraj.; Dobosz Walenty, 16 p. obr. kraj.; Drabczyk Walenty, 56 p. p. 16 komp.; Dudek Edward, 40 p. p. 2 komp.; Durajczyk August, 56 p. p.; Dymek Jakób, 25 p. obr. kraj. 12 komp.; Dziewoński Jacek, 13 p. p.; Fąfara Ignacy, 19 p. obr. kraj. 3 komp.; Ficek Wojciech, 35 p. landszt. 3 komp.; Flak Władysław, 19 p. obr. kraj. 3 komp.; Fudali Franciszek, 55 p. p. 2 komp.; Gielarowski Jakób, 40 p. p. 3 komp.; Grzesiak Antoni, 55 p. p. 2 komp.; Harmata Karol, 56 p. p. 2 komp.; Henzel Stanisław, 2 p. ułanów 4 esk.; Herman Michał, 18 p. obr. kraj. 6 komp.; Hołowaty Karol, 13 p. p. 10 komp.; Hołowczak Piotr, rez. forysic 57 p. p.; Jagła Jan, 13 p. p. 5 komp., Janiec Jan, 20 p. p.; Jucha Stanisław, frajt. 56 p. p. 16 komp.; Kaczmarczyk Józef, kapr. 25 p. obr. kraj. 9 komp.; Klęka Karol 16 p. landszt. 3 komp.; Kliś Józef, 16 p. obr. kraj. 12 komp.; Kokoszka Marcin, kapr. 16 p. obr. kraj. 7 komp.; Kolarz Józef, 13 p. p. 12 komp.; Kominiak Andrzej, rez. 13 p. p. 12 komp.; Kowal Maciej, 20 p. p. 9 komp.; Kozioł Wawrzyniec, 13 p. p. 7 komp.; Krzak Jan, 57 p. p.; Knlikowski Grzegorz, 35 kom. landszt. 2 komp.; Kwinta Jan, 13 p. p. 3 komp.; Łoboda Józef, 25 p. obr. kraj. 8 komp. Luraniec Franciszek, 16 p. obr. kraj. 12 komp.; Maciąga Jan, 30 p. p.; Majewski Maciej, 16 p. obr. kraj. 4 komp.; Mazur Jakób, 20 p. obr kraj.; Mika Jan, 32 p. obr. kraj.; Mikołajek Jan, 36 p. obr. kraj. 3 komp.; Mitan Andrzej, frajt. 16 p. landszt. 1 komp.; Mozgała Ignacy, 16 p. landszt. 1 komp.; Murzyn Wojciech, 1 p. landszt.; Niedźwiedzki Józef, 9 p. p 12 komp.; Noworyta Stanisław, 13 p. p. 10 komp.; Opioła Stanisław, 32 p. obr. kraj. 5 komp.; Ostafin Cyryl, 77 p. p.; Pierzchała Andrzej, rez. 16 p. obr. kraj. 12 komp.; Pietrzak Szczepan, 32 p. obr. kraj.; Płachta Piotr, 16 p. obr. kraj. 4 komp.; Podgajny Józef, 13 p. p. 6 komp.; Przygoda Wojciech, 56 p. p. 4 komp.; Puzon Józef, 40 p. p. 3 komp.; Radwański Kazimierz, 10 p. p. 10 komp.; Ratułowski Jan, 32 p. obr. kraj. 3 komp.; Rosa Walenty, 17 p. obr. kraj. 2 komp.; Rzeszutko Andrzej, 56 p. p. 7 komp.; Sater Piotr, 13 p. strzelc. poln. 3 komp.; Siatka Jan, 13 bat. strzelc. poln.; Słupski Władysław, rez. 56 p. p. 3 komp.; Śmietański Feliks, 13 p. p. 7 komp.; Smoleń Stanisław, 56 p. p. 11 komp.; Solarz Franciszek, 57 p. p.; Srokol Ferdynand, 100 p. p. 13 komp.; Stach Piotr, 32 p. obr. kraj. 2 komp.; Szczepaniak Jan, 36 p. obr kraj. 3 komp.; Szczepaniak Józef, 2 p. ułanów 2 esk.; Szewczyk Józef, 34 p. obr. kraj. 3 komp.; Szubryt Kazimierz, kapr. 20 p. p. 5 komp.; Tobiczyk Jan, 20 p. p. 4 komp.; Waliczek Józef, 19 kol. aprowizacyjna; Witala Jan, 16 p. obr. kraj. 2 komp.; Witanowski Piotr, 55 p. p. 5 komp.; Włodarski Jan, 54 p. p. 14 komp.; Wojciechowski Jan, chorąży 36 p. obr. kraj. 6 komp.; Wójtowicz Jan, 36 p. obr. kraj. 1 komp.; Zemczak Józef, 16 p. obr. kraj 2 komp.; Ziemba Rudolf, 16 p. obr. kraj. 2 komp.; Ziemba Klemens, 77 p. p. 2 komp.; Żmuda Józef, 32 p. obr. kraj. 4 komp.,

Biuro wywiadowcze nie ma dotąd żadnej wiadomości.

Książę Szwarcenberg, wódz w wojnie o wolność, napisał w pewnej chwili do swej małżonki: „Teraz nadeszła chwila decydująca. Wszechmocny osądzi!“ — Nie jest wykluczone, że i wojna z Rosyą weszła już w okres podobnie przełomowy i że wodzowie sprzymierzonych armij doznają dziś tego samego uczucia, jakiego wówczas doznawał książę Szwarcenberg

Znaczenie walk w Karpatach.

Od kilku tygodni — jak to już zaznaczaliśmy — toczy się w Karpatach na froncie około 200 klm., na linii **od Koniecznej,** leżącej niemal w prostej linii na południe od Gorlic, na granicy węgierskiej, mniej więcej w połowie drogi do Koszyc, **aż do Wyszkowa,** wielka bitwa.

Na wspomnianej przestrzeni od Koniecznej po Wyszków znajduje się siedm przełęczy, wiodących na Węgry: dukielska, łupkowska, Cisna koło Baligrodu, użocka, werecka, beskidzka, przez którą idzie kolej do Stryja, i wyszkowska. Wszystkiemi temi przełęczami i drogami Rosyanie pchali się od kilku miesięcy na Węgry. W ostatnich tygodniach usiłowania te potroili. Rozpoczęły się walki, których nie przerwały nawet straszliwe śniegi i wielkie mrozy, walki niesłychanie zacięte. — Rosyanie, którzy zmierzają do przełamania frontu armij sprzymierzonych w Karpatach, stracili już w tych walkach dziesiątki tysięcy w zabitych i rannych, tysiące w jeńcach — w ciągu marca stracili Rosyanie 40.000 w jeńcach — ale atakują dalej, chcąc widocznie zdobyć Karpaty za wszelką cenę. Oczywiście po upadku Przemyśla jeszcze spotęgowali owe ataki Toczy się więc bój, jakiego świat nie widział,

Jak wielkie musi być znaczenie tych walk, tego dowodzi fakt, że **na wszystkich innych terenach walki zapanowała prawie cisza,** jak gdyby wszyscy chcieli być jeno widzami tych potężnych zapasów,

O Konstantynopol.

Uwagę świata całego przykuwają do siebie obecnie tylko bitwa w Karpatach i operacye Anglików i Francuzów w Dardanelach. I na jednym i na drugim terenie wojny położenie ukształtowało się w ten sposób, że widać, iż zbliża się rozstrzygnięcie. Wobec tych dwóch terenów walk wszelkie inne walki zeszły dziś na plan drugi.

W ubiegłym tygodniu w Dardanelach panował spokój. Był to jednak tylko spokój chwilowy. Anglicy — jak to widać z głosów ich prasy — postanowili za wszelką cenę zdobyć Dardanele i Konstantynopol i wyrzucić Turcyę z Europy. W forsowaniu dardanelskiej cieśniny ponieśli już wielkie straty, ale one ich nie przerażają. Znany w całym świecie krytyk wojskowy angielski oświadcza w pismach, że Anglicy nie mogą nie zwyciężyć w Dardanelach i udowadnia, że do sforsowania Dardaneli wystarczą okręty wojenne, a siły lądowe są zbyteczne. **Należy więc oczekiwać w naj-**

bliższej przyszłości ponownych wysiłków ze strony Anglików i Francuzów. Czy te wysiłki skończą się ich zwycięstwem, czy twierdzenia znakomitego angielskiego krytyka wojennego nie okażą się złudnemi, to inna sprawa.

angielski generał French, który przed pół rokiem jeszcze oświadczał, że wojna potrwa najmniej trzy lata, twierdzi obecnie, że wojna skończy się dość prędko. Twierdzą, że na długość wojny wpłynie silnie brak amunicyi, gdyż dzisiaj ani nie ma kto jej wyrabiać, ani z czego, a zapotrzebowanie jest poprostu olbrzymie. Każdy dzień wojny pochłania straszne jej ilości, które wyrównywać trudno. Anglia, Rosya i Francya dawno byłyby już z tej przyczyny wojnę skończyły, gdyby nie to, że im amunicyi dostarcza Ameryka. To jednak może się skończyć. Austro-Węgry i Niemcy mają amunicyi poddostatkiem i jeżeli o nią chodzi, to one przetrzymają swoich wrogów z łatwością.

Nie należy się jednak łudzić, by wojna skończyła się już za miesiąc lub dwa. Tak nie będzie. Bo wprawdzie ludność angielska i francuska ma już dość tej wojny i domaga się coraz głośniej pokoju, wprawdzie wojna dała się we znaki całej Europie, jednakże głos decydujący będą tu miały rządy. Z tych zaś rząd angielski najmniej objawia tendencyj pokojowych. Anglicy, którzy wojny właściwie nie czują, marzą o zgruchotaniu Niemiec i Austryi, ale zapominają, że pragnienie a rzeczywistość, to dwie zupełnie różne rzeczy. Na razie zwycięskie są mocarstwa sprzymierzone, a one nie zawrą pokoju, któryby im nie przyniósł obfitych owoców zwycięstwa.

W każdym razie to stwierdzić należy, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa

że jeszcze w tym roku nad ludami Europy zabłyśnie jasne słonko pokoju. Oby ten pokój przyniósł nam, Polakom, którzyśmy wszystkiem wojnę tę przypłacili, lepszą dolę, narodowi nagrodę, Ojczyźnie wolność! Tego sobie my, Polacy, przy tych świętach wielkanocnych życzymy.

Wojna Austryi i Niemiec z Rosyą.

Zaznaczyliśmy powyżej, że obecnie toczy się

bitwa w Karpatach i że wobec niej walki na innych terenach wojny z Rosyą zeszły na plan drugi.

Wielka bitwa w Karpatach.

Bitwa ta przejdzie do historyi jako jedna z najkrwawszych i największych, jakie znają dzieje świata. Zwłaszcza na przestrzeni od Gorlic ku przełęczy dukielskiej rozpętały się walki wprost straszne. Rosyanie atakują ustawicznie, tracą niesłychane masy ludzi, ale pchają wciąż rezerwy, na pewną śmierć; armie sprzymierzone stale ich z okropnymi ich stratami odpierają. Jak opowiadają wracający stamtąd ranni, w niektórych miejscach w Karpatach śnieg jest od krwi Rosyan czerwony, a roztopy śnieżne pł ną miejscami wprost jak krwawe potoki. Ponieważ podczas śnieżyc Rosyanie nie grzebali zmarłych, roztopy znoszą teraz całe masy trupów ze stoków gór.

Przebieg walk w Karpatach w ubiegłym tygodniu był następujący:

Dnia 23 marca Rosyanie ruszyli do ataku na całym froncie od Gorlic aż do Użoku. Niesłychanie zacięta bitwa trwała przez 24, 25 i 26 marca niemal bez przerwy w dzień i w nocy. Ataki Rosyan zostały odparte. Wojska sprzymierzone zabrały kilka tysięcy Rosyan do niewoli.

Po małej przerwie rozgorzała znów dnia 28 marca bitwa, toczące się na całej przestrzeni od Gorlic po Wyszków. Ta walka do chwili, w której te słowa piszemy — 1 kwietnia — trwa,

Przez cały ten czas walki najzaciętsze toczyły się koło przełęczy, głównie koło Dukli, gdzie o górę Kamień stoczono straszny bój. Kilkakrotnie odbyły się tam ataki na bagnety, wreszcie 23 marca wojska sprzymierzone wzgórze to zajęły. Zacięte były również walki dnia 29 marca koło Dwernika, na południowy wschód od Liska. W tym dniu przyszło do zaciekłych walk, zwłaszcza na linii Łupków-Użok.

Walki w Karpatach przybierają dla wojsk sprzymierzonych obrót korzystny. Generał Boreowic oświadczył, że po dotychczasowych postępach zwycięstwo sprzymierzonych jest pewne.

W Galicyi wschodniej.

Równocześnie toczą się walki w Galicyi południowo wschodniej, na południe od Dniestru. Dnia 25 marca wojska sprzymierzone zdobyły 11 punktów oparcia Rosyan i wzięły 500 ludzi do niewoli. Dnia 28 marca Rosyanie rozpoczęli znów atak i przeszli przez Dniestr, zostali jednak po strasznych stratach odparci.

Na Węgrzech.

W łączności z bitwą w Karpatach pozostają walki, toczące się na Węgrzech, mianowicie w dolinach rzek Latorczy i Ondawy. I tam Rosyanie wśród ciężkich strat zostali odparci i nie mogą posuwać się dalej.

Na Bukowinie.

Znaczny sukces odniosły wojska sprzymierzone na Bukowinie. Rosyanie podjęli tam silne ataki na Czerniowce. Walki trwały tydzień, przemieniły się w gwałtowną i zaciętą bitwę, która się skończyła 25 marca wyparciem Rosyan z ostatniego skrawka Bukowiny północnej.

Nad Dunajcem, Nidą i Bzurą.

Nad temi trzema rzekami panował w ubiegłym tygodniu stosunkowo spokój przy zwyczajnej tu i ówdzie muzyce armat. Rosyanie zaryli się tu w rowach i nie atakują; czekają widocznie na wynik bitw w Karpatach. Dnia 25 marca nasi zestrzelili wieżę na kościele w Paradyżu koło Sulejowa w Królestwie, gdyż na niej mieli Rosyanie stacyę obserwacyjną artyleryi. Dnia 28 marca odparto atak Rosyan nad rzeką Łośną, wpadającą do Nidy. Dnia 29 marca usiłowali Rosyanie przejść przez Bzurę koło jej ujścia, zostali jednak odparci.

W północnem Królestwie.

Na przestrzeni od Płocka do Taurogów na Litwie toczyły się w ubiegłym tygodniu **ustawiczne walki, które przyniosły armii niemieckiej szereg sukcesów.**

Dnia 23 marca Niemcy rozbili ataki rosyjskie koło **Płocka i Ostrołęki**, gdzie wzięli 2500 Rosyan do niewoli, w pościgu za Rosyanami, wyrzuconymi z Kłajpedy wzięli 500 jeńców **koło Połągi** i odparli ataki Rosyan, po zadaniu im ciężkich strat **w okolicy Taurogów**, na Litwie, na wschód od Kłajpedy.

Dnia 24 i 25 marca odparli ataki Rosyan **koło Augustowa i w okolicy Przasnysza.**

Dnia 26 marca pobili Rosyan, którzy z Taurogów uderzyli na Tylżę, oraz odparli ich ataki w lasach koło Augustowa.

Dnia 27 marca przyszło do walk **między Bobrem a Omulewem.** I tam Rosyanie ponieśli klęskę.

Dnia 28 marca wzięli **koło Krasnopola** w okolicy Suwałk około 3000 jeńca, odparli ataki Rosyan **koło Ciechanowa**, na południe od Mławy i **koło Pilwiszek**, oraz **wzięli szturmem Taurogi** na Litwie, gdzie zabrali do niewoli 1000 Rosyan.

Dnia 29 marca odparli ataki Rosyan **nad rzeką Szkwą** i **w okolicy Olszyny**, nad rzeką Omulewem.

Jak upadł Przemyśl.

Szczegóły upadku Przemyśla przedostają się powoli do wiadomości publicznej. Wynika z nich, że **twierdza została wzięta głodem**, że Rosyanie istotnie weszli do Przemyśla nie do twierdzy, ale do kupy gruzów, gdyż wszystkie forty i budowle wojskowe zostały wysadzone w powietrze. Najważniejsze dokumenty zostały z twierdzy w ostatniej chwili wywiezione przez lotników. Jeden z nich, po przybyciu do Wiednia, w ten sposób opisał upadek Przemyśla:

Dnia 18 marca wydano żołnierzom w twierdzy ostatnie porcye żywności. Równocześnie urządzono ostatni wypad z twierdzy, aby się przedrzeć do swoich. Załoga była jednak tak **wycieńczona głodem i chorobami**, że na przebycie 7 klm. potrzebowała 7 godzin czasu, a bardzo wielu żołnierzy w drodze ustało. Mimo to załoga ta biła się z atakującymi Rosyanami przez 48 godzin, gdyż Rosyanie przypuścili szturm na całej linii. Załoga fortów otrzymała rozkaz **wytrwania do 22 marca do godz. 5 rano.** I wytrwała.

W tym dniu o g. 5 rano żołnierze z fortów cofnęli się do miasta, a **forty jeden po drugim zostały wysadzone w powietrze.** Po wybuchu w pierwszym forcie wstrząsła się ziemia i Rosyanie przerwali ogień przerażeni. Wyrwały ich zeń dalsze wybuchy, które się powtarzały przez półtorej godziny. **Cały krąg twierdzy stał w płomieniach i dymie.**

Gdy Rosyanie weszli, **oficerowie nasi stali wszędzie na frontach z białemi chorągwiami w ręce** i meldowali, że forteca poddaje się **skutkiem głodu. Ani jeden fort przemyski nie był zdobyty.**

Tak padła twierdza przemyska po 20 tygodniach obrony.

Załoga Przemyśla wynosiła wraz z robotnikami wojskowymi i trenami **około 100.000** ludzi, w tem 44 tysiące żołnierza. Dostała się ona do niewoli, ale Rosyanie polecili traktować ją po rycersku. Kusmanekowi i oficerom sztabowym pozwolono zostawić szable na znak uznania dla męstwa. Obrońcy Przemyśla wymówili sobie u Rosyan, że nie będą wysłani na Sybir.

Inne wojny.

Zarówno na terenie serbskim, jak we Francyi i Belgii, jak wreszcie w Turcyi, tydzień ubiegły nie przyniósł żadnych znaczniejszych wypadków wojennych. Zaznaczyć tylko należy, że we Francyi na całej linii atakują nieustannie Francuzi, ale ich ataki łamią się ciągle o opór Niemiec.

Od Wydawnictwa.

Wszystkich naszych Czytelników, którzy przyrzekli nadesłać prenumeratę, prosimy o nadesłanie jej, gdyż w przeciwnym razie musielibyśmy im wstrzymać wysyłkę „Piasta". Zaznaczamy, że z miejscowości, z których nie można przesyłać pieniędzy, można przysyłać prenumeratę w markach pocztowych.

Illustrowany **kalendarz wojenny „Piasta" jest jeszcze do nabycia.** Kto jeszcze nie ma tego kalendarza, niech go sobie zamówi, bo niezadługo braknie go zupełnie. —

Czytelnicy o „Piaście“.

Najlepszym dowodem, jaką poczytnością i jakiem umiłowaniem cieszy się »Piast« na wsi, są te dziesiątki listów z wyrazami uznania, które Redakcya otrzymuje codziennie z różnych stron, zarówno z kraju, jak z obczyzny, od żołnierzy, którzy w rowach strzeleckich »Piasta« czytują, czy to od tych, którzy ranni leżą w szpitalach, rozsiani po całej monarchii, jak te liście jesienne, na wszystkie strony świata zapędzone. Najpiękniejszą cechą tych uznań i podzięki jest to, że dzisiaj wszyscy uznają przedewszystkiem pracę naszych posłów, zgrupowanych pod sztandarem »Piasta«, że przyznają, iż ci posłowie jedyni dziś rozwinęli pracę nad złagodzeniem nieszczęsnej doli ludu. U nas o wdzięczność było zawsze trudno. To więc, że dzisiaj ta wdzięczność w tak wymownych przejawia się słowach, napawa posłów otuchą i dodaje im energii do pracy.

Poniżej przytaczamy wyjątki z listów, nadesłanych nam do redakcyi. Pierwszeństwo dajemy tym, co nam te listy nadesłali z pola walk:

„Za to, że wydajecie „Piasta“ i że w czasie tak ciężkim nie opuściliście swego posterunku, ale na nim trwacie, przyjmijcie najserdeczniejsze podziękowanie tak odemnie, jak i od moich kolegów.

Władysław Dudek z Tarnowa, Dyonizy Szydłowski z Krakowa, H. Śliwa ze Stanisławowa, J. Grzybowski ze Lwowa, H. Bełza przy Armee Tel. Abt. Nr 13. Feldpost Nr 351“.

„Szanowna Redakcyo!

Przesyłając Wam równocześnie prenumeratę na rok, proszę o przysłanie mi mapy terenu wojny. „Piast“ sprawia mnie i moim kolegom Polakom wielką radość. Gdy tylko ta ukochana gazetka nadejdzie, gdy ją tylko czytać zacznę, to zaraz obstępują mnie wszyscy koledzy Polacy i chciwie słuchają, co ona nam przynosi. Jest to jedyna nasza pociecha i zwiastun z kraju rodzinnego, z którego wiadomości prawie nie otrzymujemy. Zasyłam serdeczne pozdrowienie Redakcyi i posłowi Witosowi oraz życzenie, by „Piast“ jak najszybciej znalazł się w każdym domu na wsi. Gdy my wrócimy z wojny, my, dla których „Piast“ był jedyną pociechą na polu walk, szczepić go będziemy wszędzie, niechże się dalej rozwija i skupia pod swoją piastowską strzechą jak największe rzesze ludu. *Franciszek Florek, kapral Feldpost 56.*“

„Szanowna Redakcyo!

Serdecznie Wam dziękuję za przysyłanie mi „Piasta“. Jest to nasz tutaj najserdeczniejszy przyjaciel i najmilej witany gość. Przynosi on nam wieści o wszystkiem, co nas najbardziej obchodzi. Teraz widzimy dopiero, którzy posłowie są naprawdę szczerymi obrońcami ludu. Widzimy, jak posłowie z pod sztandaru „Piasta“ pracują nad ulżeniem doli ludu. Brońcież dalej, drodzy posłowie, naszych ojców, matek, żon i dzieci, jak tylko możecie. Jeżeli doczekamy, udowodnimy wam naszą wdzięczność. Pozdrawiam serdecznie Redakcyę, a w szczególności naszego posła Andrzeja Kędziora, Bojkę, Witosa, Średniawskiego i wszystkich z tego zacnego grona „Piastowców“. *Piotr Skrzyniarz* z Radomyśla, obecnie *Landst. Feldpost Nr 56*“.

„Szanowna Redakcyo!

Otrzymałem od Was ukochanego „Piasta“ i ogromnie się ucieszyłem, że wychodzi, bom przez 7 miesięcy go nie widział. Czytam każdy numer z zapartym oddechem i dowiaduję się, jak wy, posłowie ludowi, troszczycie się o tę ludność biedną i nieustajecie w pracy. Za to wam składam najserdeczniejsze podziękowanie i życzę Wam zwycięstwa. Wyście jedni zasłużyli na to, by lud prowadzić. Prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie, a wyście właśnie wtedy ludowi pomagali, gdy on był w najgorszej biedzie. Za to wam cześć. Daj Boże powrócić, a wdzięczność potrafię okazać. *Jan Gaj, Wiedeń IX. Garnisonsspital IV. Abt. Nr 1*“.

„Szanowna Redakcyo!

Zasyłam Wam serdeczne pozdrowienie, a zarazem dziękuję za pamięć o nas, bo droga była gazetka w czasie spokojnym, ale w czasie wojennym jest o wiele nam droższa. Dumny może być lud polski, że ma „Piasta“, gazetkę, z której się najdokładniej można wszystkiego dowiedzieć. Tylko pracujcie tak dalej, a cały lud skupicie pod sztandarem „Piasta“. *Katarzyna Kyrc, Świątniki Górne*“.

„Szanowna Redakcyo!

Pierwszą radość sprawiły mi nasze patrole, które po wypędzeniu Rosyan 6 grudnia ukazały się w naszej wiosce; drugą były listy od trzech synów i zięcia, bo z powodu zamknięcia poczty przez dłuższy czas nie miałem żadnej o nich wieści; trzecią radość sprawiła mi wasza gazetka „Piast“, która przyszła do mojego sąsiada. Postanowiłem też sam ją sobie zaprenumerować, co też zaraz uskuteczniłem. Cieszę się niezmiernie, że po cofnięciu się nawały rosyjskiej „Piast“ pierwszy z pomiędzy pism ludowych zaczął wychodzić i że tak gorliwie zajmuje się naszemi sprawami ludowemi, że poucza nas, jak należy w trudnych wypadkach postępować i donosi nam, co słychać z naszymi na wojnie. Spodziewam się także, że postępowanie zupełnie otwarte i nie tajenie złych rzeczy, ale nazywanie ich po imieniu, co było w artykule „Wstyd!“ może więcej przynieść korzyści, niż obwijanie rzeczy w bawełnę, jak się to zwykło mówić. I u nas, niestety, zdarzały się podobne wypadki. Przedewszystkiem muszę podziwiać energiczność czcigodnych posłów naszego stronnictwa ludowego, gdyż im przedewszystkiem należy przypisać zwołanie Koła polskiego i zajęcie się najważniejszemi sprawami polskiemi, przez co nasi posłowie dali dowód, że nawet w najtrudniejszych warunkach starają się o lud. Za to należy im się staropolskie „Bóg zapłać!“ *Wasz Jan Wilk, z Wiśniowej koło Dobczyc*“.

„Szanowna Redakcyo!

.... Za pracę rzetelną koło poprawy doli ludu i mieszczan składam niniejszem pp. posłom serdeczne podziękowanie i nadmieniam, że lud dziś w biedzie wie, kto koło jego podniesienia pracuje i jak mu podziękować będzie należało. Lud potrafi się wam wywdzięczyć. *J. Czaja z Limanowskiego.*

Oto głosy naszych Czytelników o »Piaście« i o pracy posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Są one najpiękniejszą nagrodą za tę pracę i zachętą do dalszej. Możemy zapewnić, że tak posłowie nasi, jak »Piast« nie spoczną, ale dalej pracować będą wedle sił, aby ludności przychodzić z pomocą, bronić jej i osłaniać ją.

Ranni i polegli na wojnie.

Wykaz nazwisk polskich żołnierzy z list strat Nr 72 (dokończenie), 73 i 74 wydanych przez ministerstwo wojny.

Skrócenia: p. p. — pułk piechoty; żoln. — żołnierz; plut. — plutonowy; landszt. — landszturm; obr. kr. — obrona krajowa (landwerzysta).

(Dokończenie listy strat Nr. 74).

Madej Wawrzyniec, kapr. 45 dyw. artyl. poln., z Gródka Jagiell. Magnes, 8 bat. strzelc. poln. Maślo Antoni, rez. 18 p. p.

Petrykiewicz Karol, 8 bat. strzelc. poln.

Rutkowski Rudolf, 27 bat. strzelc. poln.

Sitek Józef, rez. 18 p. p. 15 komp., (Chrzanów). Strzelec Antoni, 45 dyw. artyl. poln., z Rokietnicy.

Tabis Jan, rez. 18 p. p. 3 komp.

Wójcik Karol, rez. 18 p. p. 3 komp., z Bronowic Małych, 1882. Woźnica Szymon, 20 komenda żandarm., z Porchowej (Buczacz), 1874.

Uzupełnienia.

W liście strat Nr 54 zamiast Sroczek ma być Sroczek Józef, rez. 17 p. obr. kraj. 4 komp., z Rakszawy (Łańcut), zabity, (był podany jako ranny).

W liście strat Nr 75

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Piątek Stanisław, jednor. 2 p. strzelc. 3 komp., ranny.

Rzepa Karol, rez. 49 p. p. 6 komp., ranny.

Lista strat Nr 76

zawiera następujące polskie nazwiska:

Zabici z 16 pułku obrony kraj.

Adamczyk Jan, żoln. 3 komp., z Przyczyny (Podgórze), 1888. Antosiak Józef, żoln. 2 komp., z Brzączowic (Myślenice), 1885.

Baca Klemens, żoln. 8 komp., z Jaworzna (Brzesko). Bąk Józef II, żoln. 11 komp., z Płazy (Chrzanów), 1885. Balon Błażej, żoln. 11 komp., z Rzyk (Wadowice), 1887. Bednarz Andrzej, żoln. 8 komp., z Wieliczki, 1888. Burdel Józef, żoln. 4 komp., z Myślenic.

Chowaniak Józef, żoln. 11 komp., z Zawoi, 1890. Cipan (albo Cyran) Antoni, frajt. 9 komp., z Niepołomic, 1891.

Domagała Tomasz, żoln. 8 komp., z Babic, 1889. Drożdż Wincenty, żoln. 2 komp., z Kamesznicy, 1885. Dukała Antoni, żoln. 7 komp. Dukała Sebastyan, żoln. 10 komp., z Czułowa, 1891. Duporyk Franciszek, żoln. 4 komp., ze Skawy, 1887.

Gierat Franciszek, żoln. 1 komp., z Bronowic Wielkich, 1887. Godyn Andrzej, żoln. 11 komp., 1891.

Hasaj Józef, plut. 8 komp., z Woźników, 1889. Hechelski Stanisław, pluton. 4 komp., z Płazów, 1883. Heretyk Michał, żoln. 8 komp., z Krakowa, 1883.

Jodłowiec Józef, żoln. 1 komp.

Kamiński Józef, żoln. 11 komp., z Przyborowa. Kapusta Jonasz, żoln. 1 komp. Korczak Ludwik, żoln. 8 komp., ze Suchej, 1888. Kupiec Józef, żoln. 8 komp., z Krzyszkowic, 1889.

Michałowicz Jan, jednor. 8 komp., z Krakowa, 1892.

Paliś H., kapr. 8 komp., z Rącznej, Kraków, 1891 Paluch Józef, kapr. 1 komp. Piszczek J., żoln. 8 komp., z Libertowa, 1888. Pociela Stanisław, żoln. 2 komp. Pstrucha Stanisław, żoln. 11 komp., z Trzebini.

Rusin Jan, żoln. 11 komp., z Bieńkówki, 1889.

Sala Szczepan, żoln. 11 komp., z Miłoszowej. Sikora Szczepan, kapr. 12 komp., ze Sierszy, 1889. Siwiec Karol, żoln. 8 komp., z Choczni Dolnej. Smaza Franciszek, żoln. 1 komp., z Roczyn, 1884. Sordyl Adam, żoln. 2 komp. Suder Władysław I, żoln. 11 komp., z Zakliczyna, 1887. Sziwiec Franciszek, żoln. 8 komp., z Głębowic, 1888. Szostek Franciszek, żoln. 10 komp., z Gromca, 1891.

Świerczek Józef, żoln. 3 komp. Świętek Józef żoln. 2 komp.

Tatara Józef, jednor. kapr. 8 komp., z Pawlikowic, 1891.

Wodnicki Józef, żoln. 11 komp., 1888.

Zmarzły Franciszek, żoln. 11 komp., z Balina, Chrzanów, 1885.

Ranni z 16 pułku obrony krajowej.

Adamek Wojciech, żoln. 4 komp., 1890. Adasiński Franciszek, rez. 12 komp., z Parkówki. Antkowicz Andrzej, forysic 12 komp., z Poznachowic.

Bąk Jan, żoln. 11 komp., z Gilowic. Baltaza Jan, żoln. 10 komp., z Radziszowa. Bania Antoni, żoln. 8 komp., z Krzeczowa. Baran Franciszek, frajt. 2 komp., z Dąbrowy. Baran Jan, żoln. 3 komp. Barcik Antoni, żoln. 11 komp., z Rychwałdku. Bartyzel Wincenty, rez. 12 komp., z Zawoi. Batko Jan, żoln. 5 komp., z Koźmic Małych. Bator Andrzej, żoln. 12 komp., z Morawicy, Bednarz Jan, żoln. 3 komp. Białogłowski Franciszek, żoln. 5 komp., z Ludwinowa. Bigaj Karol, żoln. 2 komp., z Chrzanowa. Bizan Władysław, żoln. 8 komp., ze Sułkowic. Błahut Józef, żoln. 8 komp., z Radziechowych Bodzek Michał, rez. 12 komp., z Lasn. Bolek Stanisław, żoln. 7 komp. Brozda Józef, żoln. 11 komp., z Zebrzydowic. Bryczkowski (albo Bujczkowski) Ignacy, kapral 9 komp., z Zagrobli. Budek Andrzej, trębacz 12 komp., z Głogoczowa. Budok Stanisław, rez. 12 komp., z Dąbrowy. Bula Wojciech, żoln. 10 komp. Bułka Michał, żoln. 11 komp. Bulwiński Józef, rez. 12 komp., z Krakowa. Burczycki Kazimierz, kapr. 1 komp., z Krakowa. Burda Michał, żoln. 10 komp. Burdyl Józef, żoln. 4 komp., z Mogilan.

Ceremuga Ludwik, żoln. 10 komp., z Juszczyna. Charążak Alojzy, żoln. 5 komp., z Sidziny. Chmiałek Józef, żoln. 2 komp. Chmiel Andrzej, żoln. 4 komp., z Moraw. Chmura Jan, frajt. 3 komp., z Andrychowa. Chrapek Stanisław, żoln. 5 komp., z Jaworzna. Chrza-

szczyk Władysław, żołn. 8 komp., z Płazy. Chrząszczyński Antoni, żołn. 2 komp. Chyrcz Jan, żołn. 8 komp., z Niegowici. Cieślik Franciszek, żołn. 3 komp., z Trzebini, Żywiec. Ciupek Jan, żołn. 1 komp., z Regulic. Ćmiel Włodzimierz, żołn. 3 komp. Cul Józef, rez. 12 komp., z Żywca. Czepiec Mikołaj, żołn. 5 komp., z Rząski. Czerwik Andrzej, rez. 12 komp., z Libiąża Wielk. Czop Marcin, rez. 12 komp., z Bodzanowa. Czos Piotr, rez. 12 komp.

Daniek Franciszek, kapr. 8 komp., z Brzączowic. Dębicki Teodor, jednor. 12 komp., z Krakowa. Demanns Jan, żołn. 8 komp., z Rzeszotar. Drobniak Piotr, forysic 12 komp., ze Strumian. Drozd Roman, żołn. 11 komp., z Milówki. Dudek Maciej, żołn. 2 komp., z Luszowic. Dudys, kapral 9 komp., z Lipowej. Dudzik Franciszek, żołn. 8 komp., z Pawlikowic. Dukała Jan, żołn. 2 komp., z Żabnicy. Dukat Jan, żołn. 2 komp., z Krakowa. Durak Ludwik, żołn. 4 komp., z Krzyszkowic. Dybalski Józef, żołn. 12 komp., z Grzechyni. Dybczak Wojciech, frajter 1 komp. Dziedzic Franciszek, żołn. 6 komp., z Kwaczały.

Ferląg Szczepan, żołn. 4 komp., z Wieliczki. Fortuna Franciszek, żołn. 7 komp.

Gardas Wojciech, rez. 12 komp., z Rycerki Dolnej. Gaura Jan, plut. 12 komp., z Bieńkówki. Gazda Alojzy, żołn. 5 komp., z Choczni. Gazek Józef, żołn. 5 komp., z Lubienia. Gibas Wojciech, żołn. 5 komp., z Lasu. Gieras Jan, rez. 12 komp., z Wyciąż. Goliński Franciszek, żołn. 10 komp., z Zabawy. Goluch Antoni, rez. 12 komp., z Ciśca. Gorączko Władysław, pluton. 11 komp., z Jawornika. Grabarz Jan, frajt. 12 komp., z Wiśnicza Starego. Grochal Franciszek, rez. 12 komp., z Filipowic. Guzik Franciszek, rez. 12 komp., z Rajska Gwizdała Jan, żołn. 8 komp., z Zabierzowa. Gwóźdź Franciszek, żołn. 3 komp.

Habowski Jan, żołn. 5 komp., ze Stryszawy. Habowski Stanisław, kapr. 4 komp., z Krakowa. Haukus Andrzej, frajter 8 komp., z Gorzkowa. Heretyk Tomasz, żołn. 5 komp., z Płaszowa. Hernas Paweł, żołn. 3 komp., z Koszarawy. Hołociński Antoni, żołn. 10 komp., z Tłuczani Dolnej. Hrojnik Karol, żołn. 8 komp., z Bochni. Hulbój Marcin, żołn. 3 komp., z Huciska.

Jachniak Karol, żołn. 11 komp., z Osielca. Jamrosz Karol, plut. 7 komp. Jamróz Andrzej, żołn. 5 komp., z Wiśniowej. Janik Józef, rez. 12 komp., 1888. Jastrzębski Maryan, frajt. 12 komp., z Nowej Wsi Szlach. Jędrzejczyk Franciszek, rez. 12 komp., z Bieńkowic. Jedynak Franciszek, żołn. 3 komp. Jelonek Marcin, frajt. 9 komp., z Piekar.

Kacoń Jan, żołn. 10 komp., z Ujsołów. Kadula Józef, żołn. 10 komp., z Budzynia. Kamiński Jan, żołn. 1 komp., 1891. Kapusta Józef, żołn. 4 komp., z Brzączowic. Kawonczyk Józef, żołn. 12 komp., z Krzeszowa. Kawula Franciszek, żołn. 10 komp., z Karniowic. Kaźmierczyk Jan, żołn. 4 komp., z Sókowa. Kilbas Józef, żołn. 8 komp., z Si nnej. Kiszka Jan, żołn. 8 komp., 1891. Klimek Antoni, frajt. 1 komp. Klimos Stanisław, frajt. 12 komp., z Radziszowa. Kłys Andrzej, żołn. 12 komp., z Chorowic. Knapek Antoni, żołn. 4 komp., ze Śląska. Knapik Andrzej, żołn. 4 komp., z Jasienicy. Knapik Michał, rez. 12 komp., z Podłęża. Kocemba Jan, kapr. 4 komp., z Targanicy. Koch Kazimierz, rez. 12 komp., z Bolechowic. Kochan Józef, rez. 12 komp., z Polanki. Kocoń Tomasz, żołn. 9 komp., z Ujsołów. Kocot Paweł, żołn. 3 komp. Kocur Andrzej, żołn. 4 komp., ze Żbiku. Konieczny Marcin, żołn. 4 komp., z Dąbrowy. Kopiliniak Wojciech, plut. 6 komp. Korbiel Piotr, żołn. 8 komp., z Nielepic. Kordyto Jan, rez. 12 komp., z Ochojna. Korek Feliks, kapr. 8 komp., z Wieliczki. Kowalcze Franciszek, frajt. 12 komp., z Łętowni. Koziara Józef, frajt. 4 komp., z Przegorzał. Kozłowski Franciszek, żołn. 11 komp., z Lanckorony. Kozłowski Władysław, żołn. 5 komp., z Łobzowa. Kramarczyk Józef, żołn. 12 komp., z Rabki. Kraus Franciszek, żołn. 3 komp., 1886. Krawczyk Paweł, żołn. 3 komp. Krawiec Jan, kapr. 4 komp., z Ujsołów. Krochmal Piotr, żołn. 1 komp., z Węgrzynowic. Krecpicki Abraham, żołn. 12 komp., ze Sieprawia. Krzyżowski Jan, żołn. 10 komp., z Krzyżowej. Kubacki Andrzej, żołn. 8 komp., z Brzączowic. Kucia Tomasz, żołn. 12 komp., z Radoczy. Kulma (albo Kuhna) Józef, rez. 12 komp., z Dąbrowy. Kumala Maciej, żołn. 4 komp., z Łęgu. Kurek Hipolit, żołn. 3 komp. Kwinta Sebastyan, żołn. 3 komp., z Zakliczyna. Kys Józef, kapr. 5 komp. Kys Stanisław, żołn. 10 komp., ze Suchej. Książek Jan, żołn. 3 komp.

Labosz Michał, żołn. 4 komp., z Przyborowa. Lalik Stanisław, żołn. 11 komp., ze Stróż. Lapcik Stanisław, rez. 12 komp., z Filipowic. Laptas Franciszek, kapr. 10 komp., z Piasków Wielkich. Lason Stanisław, rez. 12 komp., z Miękini. Leśniak Jan, żołn. 8 komp. Leśniak Jan, żołn. 10 komp., z Izdebnika. Lipnarz Józef, żołn. 5 komp., z 1886. Lizoń Klemens, żołn. 5 komp., z Grojca.

Machaj Franciszek, 8 komp., z Zabłocia. Madejczyk Ludwik, żołn. 3 komp. Majcherczyk Jan, frajt. 2 komp. Małysiak Franciszek, żołn. 10 komp., z Lasu. Małysiak Andrzej, żołn. 8 komp., z Koszyna. Marchewka Adam, żołn. 5 komp. Marek Leonard, żołn. 4 komp., 1882. Marszalik Wawrzyniec, żołn. 11 komp. Matusiak Józef, frajt. 12 komp., z Górnej Wsi, Krosno. Matuszyk Czesław, żołn. 10 komp., z Tarnawy Dolnej. Mazur Jan, żołn. 2 komp., z Nielepic. Merak Łukasz, żołn. 1 komp. Michalak Jan, frajt. 2 komp., z Nidku. Michalski Andrzej, żołn. 12 komp., z Balina. Michalski Jan, kapral 11 komp., z Lipowej. Micherda Andrzej, żołn. 2 komp., ze Śląska. Michno Jan, frajt. 1 komp., z Płaszowa. Mika Franciszek, żołn. 10 komp., ze Suchej. Mikołajek Józef, żołn. 12 komp., z Rzyk. Mikos Jan, żołn. 10 komp, z Piesków-Drużków. Mikulski Mieczysław, żołn. 2 komp., ze Zwierzyńca. Miodoński Józef, żołn. 5 komp., z Żywca. Mistak Jan, żołn. 5 komp., z Lipnika. Molendowicz Ferdynand, żołn. 4 komp., z Gorzenia Dolnego. Motyka Jan, żołn. 12 komp., z Przyborowa. Mucha Franciszek, żołn. 1 komp. Musiał Teofil, żołn. 3 komp.

Natanek Antoni, plut. 7 komp. Natanek Edward, kapr. 11 komp., z Krakowa. Noszczyński Ignacy, rez. 12 komp., z Kopalin. Nowak Jan, żołn. 11 komp., z Przewozu. Noworyta Władysław, żołn. 4 komp., 1886.

Oczkowski Floryan, 11 komp. Odrzywołek Józef, rez. 12 komp., z Czernej. Okrzesik Franciszek, rez. 12 komp., z Lusiny. Omyła Piotr, rez. 12 komp., z Ujsołów. Opyrchał Jan, żołn. 2 komp. Orzechowski Szymon, żołn. 3 komp., z Wróblowic. Otrębski, rez. 4 komp., z Balina, 1873.

Pachon Jan, żołn. 8 komp., z Polanki. Paciorek Franciszek, żołn. 9 komp., z Radziszowa. Pająk Sebastyan, żołn. 8 komp., z Zakrzowa. Paluchowski Józef, rez. 12 komp., ze Skawiny. Patyk Józef, żołn. 10 komp.

z Ostrowia Królewskiego. Pawlica Wojciech, żołn 9 komp. Pawlik Ludwik, żołn. 3 komp., z Tomaszkowic. Pawłowski Stanisław, frajt. 11 komp., z Krakowa. Paździor Wacław, żołn. 5 komp., ze Śląska. Piela Jan, rez. 12 komp., z Peweli. Pietruszka Jan, żołn. 3 komp., z Choczni. Pikula Tomasz, żołn. 5 komp., z Myślachowic. Piwek Józef, frajt. 12 komp., z Biskupic, 1886. Płachetka Wojciech, żołn. 12 komp., z Jeleśni. Poda Józef, żołn. 11 komp., z Koszarawy. Poda Michał, żołn. 11 komp., z Peweli Wielkiej. Polak Jan, tręb. 2 komp., z Poręby Żegoty. Polakiewicz Bolesław, frajt. 5 komp., z Wieliczki. Poliwoda Antoni rez. 12 komp., z Mętkowa. Pomietło Paweł, żołn. 3 komp. Ponikwia Michał, żołn. 11 komp., z Peweli Wielkiej. Poprawa Klemens, plnt. 11 komp. Prochownik Franciszek, żołn. 8 komp., ze Samborka. Prochownik Józef, żołn. 6 komp. Ptak Jakób, żołn. 8 komp., z Nowej Wsi (Wieliczka). Ptak Jan, plut. 3 komp. Ptasznik Antoni, rez. 12 komp., z Ochmanowa. Pustuła Ludwik, kapr. 5 komp., z Bodzanowa.

Rapacz Józef, żołn. 11 komp., z Dobczyc.

Sawa Antoni, 8 komp., z Pietrzykowic. Sendur Tomasz, żołn. 3 komp. Sęg Franciszek (albo Szęg), żołn. 4 komp., 1891. Serwin Karol, żołn. 9 komp., z Wieprza. Sińda (albo Snioas) Rudolf, żołn. 4 komp., z Libiąża Wielkiego. Sindek Feliks, żołn. 4 komp., z Tymowej. Skalny Józef, rez. 12 komp., z Rybny. Skurski Józef, żołn. 8 komp., z Bogucic. Słowiak Wojciech, żołn. 10 komp., ze Skomielnej. Socha Władysław, żołn. 8 komp., z Jastrzębiej. Sołtys Stanisław, żołn. 3 komp. Sołtysik Franciszek, żołn 3 komp. Sowa Antoni, żołn. 8 komp., z Pietrzykowic. Sowa Józef, żołn. 8 komp., z Lipowej. Sowa Kazimierz, żołn. 7 komp. Srolz Franciszek, żołn. 9 komp., z Gdowa. Stachura Józef, rez. 12 komp., z Gorzkowa. Stanek Jan, żołn. 12 komp., ze Zbydniowic. Stępiński Jan, plut. 6 komp., z Prądnika Białego. Sternal Wojciech, rez. 12 komp., z Piekiełka. Strychalski Bronisław, żołn. 12 komp., z Bochni. Strycharski Józef, żołn. 4 komp., z Przemysznicy. Strzelichowski Stanisław, frajt. 9 komp., z Krakowa. Strzempek Franciszek, żołn. 3 komp. Sader Władysław II., żołnierz 11 komp. Sulek Antoni, żołn. 5 komp., z Rzeszotar. Szafraniec Jan, żołn. 10 komp., z Myślenic. Szczerbis Józef, frajt 5 komp., z Witanowic. Szczotka Józef, żołn. 10 komp., z Wieprza. Szczurek Andrzej, żołn. 1 komp. Szczyrbak Władysław, żołn. 7 komp. Szeląg Alojzy, rez. 12 komp., z Nieledwi. Szewczyk Kazimierz, żołn. 8 komp., z Liszek. Szymoniak Jan, żołn. 5 komp. Szumiec Franciszek, rez. 12 komp., z Tomaszowic.

Ślusarczyk Stanisław, żołn. 10 komp., z Wieliczki.

Tomaszek Jan, żołn. 10 komp., 1881. Trębacz Józef, żołn. 8 komp., z Krakowa. Turek Jan, żołn. 8 komp., 1883, pow. brzeski.

Ulmann Franciszek, żołn. 8 komp., z Trzemeśni. Urbańczyk Michał, rez. 12 komp., z Zakrzowa.

Wajdzik Józef, frajt. 10 komp., z Krzeszowa. Waliczek Józef, żołn. 8 komp., z Ujsołów. Wałos Kasper, frajt. 10 komp., z Głogoczowa. Wanda Franciszek, żołn. 1 komp., z Balic. Wantuch Wilhelm, żołn. 9 komp., z N. Sącza. Wardas Karel, kapr. 7 komp. Wasilewski Edward, rez. 12 komp. Wicherek Wincenty, żołn. 1 komp. Więcek Wincenty, żołn. 2 komp. Wiktor Piotr, rez. 12 komp., z Frydrychowic. Wilczyński Ludwik, żołn. 10 komp. Wiśniowski Antoni, żołn. 8 komp., z Wieliczki. Wittek Władysław, żołn. 8 komp., z Krakowa. Włoch Karol, żołn. 8 komp. Wnęk Alojzy, żołn. 2 komp., z Trzebuni. Wójcik Wojciech, żołn. 7 komp. Wójcik Paweł, żołn. 8 komp., z Dąbrówki. Wójcik Stanisław, żołn. 12 komp., z Tenczyna. Wójtowicz Stanisław, żołn. 4 komp. ze Śląska. Wołas, żołn. 7 komp. Wolicki Wojciech, żołn. 4 komp., z Woli, Myślenice. Wołoch Józef, rez. 12 komp., z Kosowej.

Zamarlik Franciszek, kapr. 3 komp., 1884. Zawada Franciszek, żołn. 9 komp., ze Zwierzyńca. Zaziąbło Michał, rez. 12 komp., z Trzebini. Zegleń Franciszek, żołn. 2 komp., z Naprawy. Zięba Jan, żołn. 10 komp., 1879. Ziemba Mikołaj, żołn. 10 komp., z Pcimia. Ziemba Piotr, żołn. 10 komp., z Liplasn. Zmysłowski Franciszek, żołn. 8 komp., z Krakowa.

Żuławski Tomasz, frajt. 5 komp., z Wieprza. Żurawik Franciszek, żołn. 8 komp., z Jelenia. Żyrek Tomasz, żołn. 10 komp., z Żabnicy.

W niewoli z 16 pułku obrony krajowej.

Bartosik Jan, 4 komp., z Kaniowic.

Chorąży Roman, żołn. 6 komp., 1887. Chrząszcz Józef, żołn. 6 komp., z Trojanowic. Czapla Wincenty, żołn. 6 komp., z Luboczy.

Jeziorski Antoni, frajt. 6 komp., z Żywca.

Kasprzycki Stanisław, kapr. 12 komp., z Wieliczki. Krajski Stanisław, żołn. 4 komp., z Bestwiny. Krezetok Paweł, żołn. 7 komp. Kwinta Jan, żołn. 6 komp. 1880.

Matuła, rez. 12 komp., z Izdebnika, 1880.

Nowotarski Józef, frajt. 6 komp.

Zabici z innych pułków.

Bodnar Michał, żołn. 20 p. obr. kraj., 9 komp.

Chołoniewski Jan, 13 p. ułanów.

Dereworiz Michał, 20 p. obr. kraj. 11 komp.

Humeniuk Piotr, frajt. 20 p. obr. kraj. 6 komp.

Kędzierski Stanisław, 1 p. artyl. 6 bat., z Czułowa, 1885. Kisiow Andrzej, żołn. 20 p. obr. kraj. 2 komp., Klaczek Tomasz, żołn. 20 p. obr. kraj. 2 komp. Kruk Antoni, 3 p. artyl.

Lewkowicz Onufry, 4 p. ułanów 4 esk., 1887. Liponowicz Wincenty, żołn. 20 p. obr. kraj. 6 komp.

Petrowicz Jakób, 20 p. obr. kraj. 6 komp.

Romaniuk Andrzej, kapr. 20 p. obr. kraj 4 komp.

Wołczak Andrzej, żołn. 45 p. p. 15 komp., z Juśkowie (Złoczów), 1891 (zmarł we wrześniu w szpitalu wojskowym w Mińsku, w Rosyi).

Ranni z innych pułków.

Atamaniuk Michał, żołnierz 20 p. obr. kraj. 11 komp.

Barunowski Karol, pluton. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Bienczak Kazimierz, 4 p. ułanów 5 esk.; Bilogan Jan, 4 p. ułanow 5 esk.; Błazenko Jan, żołn. 20 p. obr. kraj. 11 komp.; Bobański Piotr, pluton. 20 p. obr. kraj. 6 komp.; Bratkowiecki Jerzy, 22 p. landszturmu.

Cap Józef, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Charyk Teodor, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Chorchan Mikołaj, żołn. 20 p. obr. kraj.; Chrapliwy, żołn. 20 p. obr. kraj. 6 komp.; Chrzanowski Maryan, kapral 20 p. obr. 4 komp.; Czmyr Paweł, żołn. 20 p. obr. kraj.

Dereniuk Jan, żołn. 20 p. obr. kraj. 11 komp.; Dutka Andrzej, rez. 32 p. obr. kraj. 11 komp.; Dwo-

rzak Franciszek, wachm. 4 p. ułanów; Dyczkoński Szymon, kapral 20 p. obr. kraj. 6 komp.

Frączek Jan, 1 p. ułanów.

Grodziewicz Józef, żołnierz 20 p. obr. kraj. 2 komp.

Halinowicz Andrzej, żołnierz 20 p. obr. kraj. 6 komp.; Hurkot Antoni, żołnierz 20 p. obr. kraj. 11 komp.

Ilnicki Mikołaj, 36 p. landszt.; Iwaniuk Jakób, żołn. 20 p. obr. kraj. 11 komp.

Jachnicki Jan, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.

Kamisiński Jan, 1 p. ułanów; Kandel Jakób, kapral 20 p. obr. kraj.; Kaspar Franciszek, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Kiełtyka Stanisław, kapral 10 dyw. ciężk. artyl., z Chorkówki (Krosno); Kindiak Jan, frajter 20 p. obr. kraj.; Kobiałko Franciszek, kapral 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Koltowski Michał, artylerzysta 11 oddziału artyl.; Koropecki Józef, żołn. 20 p. obr. kraj. 11 komp.: Kozłowski Józef, feldf. 20 p. obr. kraj. 11 komp.; Krawczyk Michał, frajter 20 p. obr. kraj. 10 komp.; Krawec Paweł, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Kulig Jan, 1 p. artyl. 4 bat., z Mogiły.

Logusz Piotr, żołn. 20 p. obr. kraj.

Łabid Stanisław, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.

Macenko Michał, żołn. 36 p. landszt.; Malinowski Szymon, frajter 20 p. obr. kraj. 11 komp.; Maryniak Piotr, żołn. 20 p. obr. kraj. 11 komp.; Mukinia Jan, żołn. 13 p. obr. kraj. 9 komp., z Przyborowa.

Niżewski Jan, plut. 36 p. landszt.; Nowicki Józef, rez. 20 p. obr. kraj. 11 komp.

Ostapowicz Piotr, plut. 20 p. obr. kraj. 6 komp.

Pakuś Michał, rez. 20 p. obr. kraj. 11 komp.; Parobek Józef, 29 bat. strzelc. poln.; Pawlikowski Prokop, żołn. 20 p. obr. kraj. 10 komp.; Pielawski Michał, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Pisarski Jerzy, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Procyszyn Stefan, żołn. 20 p. obr. kraj. 11 komp.; Pruchniok Jan, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Przychodny Piotr, żołn. 20 p. obr. kraj. 11 komp.

Rojczakowski Antoni, pluton. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Rolski Jan, żołn. 20 p. obr. kraj. 2 komp.; Rybczyński Karol, żołn. 20 p. obr. kraj. 2 komp.; Rynduch Piotr, rez. 18 p. p. 14 komp., z Ostrowa.

Saczek Piotr, kapral 20 p. obr. kraj. 2 komp.; Sierzęga Paweł, 10 dyw. ciężk. artyl. 1 bat.; Skała Karol, wachm. 9 p. dragonów; Sługocki Albin, trębacz 20 p. obr. kraj. 2 komp.; Słobodzian Roman, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.; Smolski Albin, żołn. 20 p. obr. kraj. 11 komp.; Sokołowski Hilary, rez. 20 p. obr. kraj. 11 komp.; Spodniak Andrzej, 29 bat strzelc. poln.; Srzomba Jan, żołn. 13 p. obr. kraj. 9 komp., z Brzeszcza; Szupeniuk Mikołaj, żołnierz 20 p. obr. kraj. 4 komp.

Śliwa Józef, żołn. 107 bat. landszt., z Zagórzyc (ciężko ranny granatem); Świstelnicki Michał, kapral 20 p. obr. kraj. 2 komp.

Tkaczuk Piotr, 36 p. landszt.

Wadacik Antoni, żołn. 20 p. obr. kraj. 2 komp.; Wolek Franciszek, rez. 18 p. p. 13 komp.; Więcek Jan, 4 p. ułanów 6 esk.; Wiśniowski Jakób, żołn. 13 p. obr. kraj. 8 komp.; Worończak Stefan, żołn. 20 p. obr. kraj. 4 komp.

Zaliski Michał, rez. 20 p. obr. kraj. 10 komp.; Zmarzły Franciszek, rez. 91 p. p.; Zrajczyk Ludwik, feldf. 20 p. obr. kraj. 6 komp.

W niewoli z innych pułków.

Bilski Władysław, rez. 18 p. p. 11 komp., z Bogucic (1883); Bobelak Michał, rez. 34 p. obr. kraj. 3 komp.

Chacus Piotr, rez. 18 p. p. 3 komp., z Zielonek.

Dosiak Józef, 10 bat. pionierów.

Gerlach Michał, rez. 10 p. p. 1 komp., z Goleszyc; Gil Jan, 3 p. ułanów 6 esk. (w Słobodsku, gubernia Wiatka); Górecki Józef, jednor. ochotn. 10 p. p. 13 komp., z Drohobycza (ranny, Szpital ewakuacyjny 27 we Włodzimierzu).

Kochmański Kazimierz, 10 bat. pionierów; Kowalczyk Jan, żołn. 10 p. p. 13 komp. (ranny, w Kałudze).

Lenitz Jan, żołn. 10 p. p. 3 komp. (w Niszu); Luszecki Andrzej, 10 bat. pionierów 3 komp.

Paśko Stefan, żołnierz 10 p. p. 3 komp. (ranny w Kragujewac); Przybyło Antoni, rez. 18 p. p. 3 komp., z Zelczyny.

Uzupełnienia.

W liście strat nr 30 Drozd Jan, pluton. 10 p. p. 7 komp., z Cisowej, podany jako ranny, znajduje się w niewoli, w Pawlodar, gub. Semipalatińsk.

W liście strat nr 38 Polniak Jan, pluton. 10 p. p. 2 komp., podany jako ranny, jest w niewoli.

W liście strat Nr 77

znajdujemy następujące nazwiska polskich żołnierzy:

Zabici.

Adam Józef, żołn. 15 p. obr. kraj. 7 komp.

Cumura Józef, żołn. 54 p. p. 3 komp., z Partyni, 1891. Czernin Franciszek, kapr. 15 p. obr. kraj. 1 komp.

Dziedzic Karol, żołn. 16 p. obr. kraj. 2 komp., z Cisca, 1887 (zginął 2 listopada).

Fabisz Tomasz, rez. 2 p. ułanów.

Jezerski Wilhelm, plut. 15 p. obr. kraj. 11 komp.

Owczarski Józef, żołn. 54 p. p. 1 komp.

Pawlita, kapr. 54 p. p. 9 komp. Pokora Józef, żołn. 15 p. obr. kraj. 1 komp., 1882, ze Śląska.

Trylc Leopold, kapr. 15 p. obr. kraj. 12 komp.

Wójtowicz Franciszek, żołn. 16 p. obr. kraj. 2 komp. (padł 2 listopada).

Zając Stanisław, rez. 54 p. p. 10 komp., ze Starej Poręby, 1884.

Ranni.

Adam Wincenty, żołn. 54 p. p. 1 komp.

Barta Józef, żołn. 15 p. obr. kraj. 1 komp., ze Śląska. Bartonik Ignacy, żołn. 15 p. obr. kraj. 1 komp.

Chmiel Kazimierz, żołn. 54 p. p. 6 komp. 1889. Czermin Adolf, żołnierz 15 p. obrony kraj. 3 komp., ze Śląska.

Demlik Ludwik, frajt. 54 p. p. 8 komp. Drąg Michał, frajt. 16 p. obr. kraj. 2 komp., z Krzyżowej. Dubowy Józef, żołn. 15 p. obr. kraj. 1 komp.

Foltis Jan, żołn. 15 p. obr. kraj. 5 komp. Foltyn Franciszek, kapr. 54 p. p. 15 komp., ze Śląska.

Górnisiewicz Stanisław, żołn. 1 p. p. 11 komp., z Mogilan.

Hodzieczek Jan, żołn. 54 p. p. 13 komp., ze Śląska Hula Feliks, kapr. 15 p. obr. kraj., ze Śląska.

Iwan Franciszek, rez. 15 p. obr. kraj. 3 komp.

Kaczor Franciszek, rez. 54 p. p. 10 komp., z N. Sącza. Kobierski Karol, rez. 54 p. p. Kopylczak Antoni, rez. 54 p. p. 10 komp., z Roztoki. Kotykiewicz Ludwik, rez. kapr. 13 dyw. artyl. 2 bat. Kowalik Jan, żołn. 16 p. obr. kraj. 8 komp., z Krakowa. Krzeptowski Andrzej, frajt. 54 p. p. 3 komp. Kulig Piotr, rez. 54 p. p., z Ropicy. Kulpa Stanisław, rez. 54 p. p. 4 komp.

Łyszczarz Franciszek, rez. 54 p. p. 2 komp., z Zaborowa.

Madzia Antoni, kapr. 15 p. obr. kraj. 3 komp., ze Śląska. Michalcik Adolf, żołn. 54 p. p. 7 komp., z Pogwizdowa. Michalek Michał, rez. 54 p. p. 12 komp., z Trójczyc. Michajka Antoni, żołn. 15 p. obr. kraj. 2 komp. Mitura Jan, rez. 54 p. p., ze Śląska.

Noga Ludwik, żołn. 54 p. p. 7 komp., ze Śląska. Nowak Franciszek, żołn. 15 p. obr. kraj. 6 komp., ze Śląska.

Panciwiak Mikołaj, żołn. 54 p. p. 6 komp., z Grębowa. Pawelik Emanuel, rez. 15 p. obr. kraj. 4 komp. Pazdera Jan, plut. 15 p. obr. kraj. 4 komp. Piszczek Jan, żołn. 54 p. p. 6 komp., z Krakowa.

Rogowski Józef, żołn. 54 p. p. 3 komp., ze Straszęcina. Rudnicki Józef, plut. 15 p. obr. kraj. 1 komp. Ruzański Józef, 5 bat. strzelc. poln.

Spradek Jakób, kapr. 15 p. obr. kraj. 8 komp. Swacina Józef, żołn. 15 p. obr. kraj. 5 komp. Swoboda Jan, żołn. 15 p. obr. kraj.

Slusarczyk Adam, rez. 49 p. p. 15 komp.

Tomanik Jan, żołn. 54 p. p. 6 komp.

Wicherek, plut. 5 bat. strzelc. poln. 2 komp.

W niewoli.

Adamczyk Jan, rez. 2 p. ułanów, ze Szczawnicy Niżnej (Słobodsk, gubernia Wjatka).

Bak Wojciech 1 p. ułanów 4 esk., ze Ślemienia (Elabouga, gub. Wjatka). Balut Józef, 2 p. ułanów 3 esk., z Siemischowa (Słobodsk, gub. Wjatka). Bednarz Franciszek, 2 p. ułanów, 3 esk., z Przytkowic (Słobodsk, gub. Wjatka). Błażewski Maryan (Mokszan, gub. Pensa). Bujas Jan, 1 p. ułanów 2 esk., z Sieprawia (Serdobsk, gub. Saratow).

Cichowski Stanisław, 2 p. ułanów 6 esk., z Dulczówki (Słobodsk, gub. Wjatka).

Demczuk Antoni, wachm. 2 p. dragonów 5 esk., z Jasionowa, Brody (Słobodsk, gub. Wjatka).

Gębala Józef, rezerw. 1 p. ułanów 5 esk., z Pleszowa (Serdobsk, gub. Saratow). Głowacki Mikołaj, żołn. 7 p. obr. kraj. 9 komp. (Nisz). Golonka Grzegorz, 1 p. ułanów 1 esk., z Harbutowic (Elabouga, gub. Wjatka). Gumula Józef, 2 p. ułanów 6 esk., z Maniowa (Słobodsk, gub. Wjatka). Gwizdoń Piotr, 2 p. ułanów 3 esk., z Szarego (Słobodsk, gub. Wjatka).

Habas Karol, rez. 1 p. ułanów 2 esk., z Wolicy (Serdobsk, gub. Saratow). Hawryszków Konrad, żołn. 7 p. obr. kraj. 9 komp., Brody (Nisz).

Kielcz Michał, 4 p. ułanów 2 esk., pow. Jarosław. Kordula Jan, 2 p. ułanów, z Brzączowic (Serdobsk, gub. Wjatka). Korta Szymon, rez. 1 p. ułanów 4 esk. (Serdobsk, gub. Saratow). Kozieł Michał, rez. 1 p. ułanów 2 esk., z Jawiszowic (Serdobsk, gub. Saratow). Krpec, 4 p. ułanów, ze Śląska. Kubik Stanisław, 1 p. ułanów 2 esk., z Zabłocia (Serdobsk, gub. Saratow).

Laciak Stanisław, rez. 2 p. ułanów 3 esk., z Trzebini (Słobodsk, gub. Wjatka).

Łopata Józef, 2 p. ułanów 6 esk., z Odmentu (Słobodsk, gub. Wjatka).

Malota Ludwik, kapral 1 p. ułanów 4 eskadr., z Grodkowic (Serdobsk, gub. Saratow). Marczyk Franciszek, 2 p. ułanów, z Olpin (Słobodsk, gub. Wjatka). Michałek Franciszek, forysic 2 p. ułanów 6 eskadr., z Krzeszowa (Słobodsk, gub. Wjatka). Mysza Antoni, forysic 2 p. ułanów 6 esk., z Jurkowa (Słobodsk, gub. Wjatka).

Ostrega Piotr, forysic 2 p. ułanów 6 esk., z Łuszowic (Słobodsk, gub. Wjatka).

Świenty Robert, żołn. 15 p. obr. kraj. 5 komp., ze Śląska.

Trzaska Franciszek, rez. 1 p. ułanów 2 eskadr., z Królówki (Serdobsk, gub. Saratow).

Urbaniak Jan, pluton. 2 p. ułanów 6 esk., z Maniowa (Słobodsk, gub. Wjatka).

Zając Stanisław, kapral 1 p. ułanów 5 eskadr., z Grodkowic (Serdobsk, gub. Saratow).

Żmuda Rudolf, 2 p. ułanów 6 esk., z Osieka (Słobodsk, gub. Wjatka).

Uzupełnienia.

W liście strat nr 33 Mastek Piotr, kapral 1 p. ułanów 1 eskadr., z Krakowa, podany jako ranny, jest w niewoli w Mokszan, gub. Pensa. — Zamerlak Józef, 1 p. ułanów 2 eskadr., z Kobierzyna, podany jako ranny, jest w niewoli w Elabouga, gub. Wjatka.

W liście strat Nr 78

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Zabity.

Grehodolski Grzegorz, rezerw. 11 bat. strzelc. polnych.

Ranni.

Olejnik Piotr, 28 p. obr. kraj. 11 komp., 1890.

Pieterski Jan, żołn. 87 p. p. 5 komp.

Woźniakowski Józef, żołn. 21 p. obr. kraj. 6 k., ur. w Wiedniu.

Zych Jan, forysic 21 p. obr. kraj., 1891.

W niewoli.

Galik Wojciech, rez. pionier 11 komp., z Podzameczku, Buczacz (Słobodsk, gub. Wjatka).

Lista strat Nr 79

zawiera następujące nazwiska polskich żołnierzy:

Zabici.

Bakalarz Karol, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Chronowa, 1889. Batel Jan, żołn. 100 p. p. 7 komp. (zginął 6 XI). Berger Józef, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Radwanowic. 1888. Borus Kazimierz, rez. 11 bat. saperów, ze Sygniówki, 1880 (zginął 24 X). Brożek Józef, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Opatkowic, 1891.

Capar Piotr, rez. 58 p. p. 10 komp., z Łanów 1886. Chomiak Władysław Franciszek, żołnierz 36 p. landszt., z Kołomyi. Ciganek Franciszek, żołn. 100 p. p. 8 komp. Ciupek Franciszek, frajter 13 p. p. 2 komp.

z Regulic, 1882. Czerewko Stefan, rez. 58 p. p. 10 komp., 1881.

Frankiewicz Tomasz, kapral 36 p. landszt.

Gazurek Franciszek, 100 p. p. 7 komp. Gołąbek Józef, żołn. 13 p. p. 3 komp., z Trąbek, 1889. Guzik Maryan, rez. 13 p. p. 1 komp, z Krakowa, 1891.

Hordyński Mieczysław, frajter 24 p. p. 15 komp. zginął 11 XI). Hruza Jan, 1 p. strzelc. 3 komp. granicznej straży. Hryciuk Mikołaj, żołnierz 36 p. landszturmu.

Janiewicz Jan, rez. 58 p. p. 10 komp., 1884. Jochymek Jan, żołn. 13 p. p. 1 komp., z Mirowa, 1889.

Kalis Jan, żołn. 100 p. p. 6 komp. (zginął 14/XI). Kłeczek Wojciech, żołn. 13 p. p. 3 komp., z Filipowic, 1892. Kluń Grzegorz, rez. frajt. 58 p. p. 10 komp., z Przemyśla, 1884. Krawuś Floryan, żołn. 13 p. p., 3 komp., z Modlniczki, 1888.

Michaldo Michał, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Rdzawy, 1892. Migas Kazimierz, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Kłaja, 1886. Moczarski Michał, 11 batalionu saperów 4 komp., 1879 (zginął 20/XI).

Negrycz Mikołaj, rez. 24 p. p. 15 komp., 1880 (zginął 13/XI).

Palowski Bernard, kapral 13 p. p. 2 komp., ze Śląska, 1888. Panczag Jan, żołn. 24 p. p. 16 komp. (zginął 12/XI). Piechowicz Władysław, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Krakowa, 1892. Piekarczyk Józef, pluton. 13 p. p. 3 komp., z Babic, 1890. Pikowicz Mikołaj, żołn. 58 p. p., 10 komp., z Tyśmienicy. Piotrowicz Andrzej, żołn. 13 p. p. 3 komp., z Kolanowa, 1889. Płahniuk Jan, rez. 24 p. p. 14 komp.

Reydych Paweł, frajt. 13 p. p. 1 komp., z Myślachowic, 1889.

Stalmachowski Jan, frajt. 13 p. p. 1 komp., z Mogiły, 1890.

Tyrna Jan, żołn. 100 p. p. 6 komp.

Wąsik Józef, żołn. 13 p. p. 3 komp., z Krakuszowic, 1890.

Zawadzki Franciszek, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Wiatowic, 1889. Zientek Paweł, żołn. 100 p. p. 6 komp. (zginął 14/XI).

Ranni.

Antończyk Rudolf, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Woli Batorskiej. Antoniuk Józef, rez. plut. 24 p. p. 14 komp.

Badura Józef, żołn. 100 p. p. 7 komp. Baranowski Antoni, żołn. 58 p. p. 10 komp., z Obertyna. Bartyzel Jan, żołn. 13 p. p. 1 komp., z Ostrowa Szlacheck Basarab Jan, rez. kapr. 58 p. p. 10 komp. Bohumiński Jan, żołn. 100 p. p. 7 komp. Buryński Michał, żołn. 36 p. landszt.

Cernak Józef, kapr. 100 p. p. 6 komp. Chmielek Jan Józef, żołn. 13 p. p. 1 komp., ze Zręczyc. Cieślar Andrzej, żołn. 100 p. p. 5 komp. Cudak Michał, rez. 58 p. p. 10 komp. Czajkowski Władysław, z 9 pułku dragonów. Czernoch Wincenty, frajt. 13 p. p. 3 komp., ze Śląska. Czys Alojzy, żołn. 100 p. p. 7 komp.

Deja Kazimierz, rez. 13 p. p. 1 komp., z Mogiły. Diaczyszyn Mikołaj, rez. 58 p. p. 10 komp. Dobrowolski Antoni, rez. 24 p. p. 15 komp. Dobrowolski Eugeniusz, kapr. 13 p. p. 2 komp., z Knihinina. Dobrzaniecki Rudolf, żołn. 58 p. p. 10 komp. Dobrzyński Zygmunt, plut. 36 p. landszt., z Jawornika. Droniek Teodor, rez. 24 p. p. 2 komp. Drozd Franciszek, żołn. 100 p. p. 7 komp. Dulik Stanisław, żołn. 13 p. p. 3 komp., ze Sławkowic. Dużyk Józef, kapr. 13 p. p. 3 komp., z Rząski. Dychtiar Jan, rez. 58 p. p. 10 komp. Dzieklarz Józef, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Olszowic.

Gawlas Karol, żołn. 100 p. p. 7 komp. Gengała Franciszek, żołn. 100 p. p. 5 komp. Gładys Antoni, frajt. 13 p. p. 3 komp., z Balina. Glinc Szczepan, frajt. 100 p. p. 7 komp. Golawski Józef, żołn. 100 p. p. Górcki recte Garlicki Jan, żołn. 36 p. landszt. Gorzałkowski Józef, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Węgrzców. Gutowski Jan, żołn. 36 p. landszt., z Kamionki Wielkiej.

Holasa Ignacy, żołn. 100 p. p. 6 komp. Hołowaty Daniel, rez. 58 p. p. 10 komp. Horbowy Józef, rez. 58 p. p. 10 komp. Hrabowy Piotr, frajt. 58 p. p. 10 komp. Hruby Antoni, żołn. 100 p. p. 7 komp.

Ilnicki Jan, żołn. 24 p. p. 15 komp.

Janowicz Filaryon, 27 bat. strzelc. polnych. Jaworek Stanisław, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Jaworzna. Jochymek Jan, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Mirowa, 1889.

Kaczor Jan, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Krakowa. Kaleta Paweł, żołn. 100 p. p. Kamiński Aleksander, żołn. 36 p. landszt. Kapusta Paweł, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Rybny. Kasprowski Michał, żołn. 58 p. p. 10 komp. Kempa Antoni, rez. 13 p. p. 2 komp., z Bochni. Klapa Jan, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Wieliczki. Klima Józef, żołn. 13 p. p. 2 komp., ze Śląska. Knapik Antoni, rez. 13 p. p. 2 komp., z Kosocic. Knihinicki Michał, kapral 36 p. landszt. Kokoszka Franciszek, żołn. 13 p. p. 1 komp., z Wiśnicza Starego. Koliuk Szczepan, rez. 58 p. p. 10 komp. Korpała Karol, frajt. 13 p. p. 3 komp., z Książnic. Koszycki Mikołaj, żołn. 36 p. landszt. Kot Franciszek, frajt. 100 p. p. 6 komp. Kowalski Franciszek, żołn. 100 p. p. 6 komp. Kozioł Ludwik, żołn. 13 p. p. 2 komp., z Myślachowic. Krasnozon Michał, kapr. 58 p. p. 10 komp. Krysa Piotr, kapr. 58 p. p. 10 komp. Krzemiński Piotr, kapr. 24 p. p. 15 komp. Kukla Andrzej, żołn. 13 p. p. 1 komp., z Sobolowa (zaginął). Kurowski Józef, rez. 13 p. p. 2 komp., z Rzeszotar. Kuź Michał, kapr. 36 p. landszt.

Lazarowicz Teodor, żołn. 36 p. landszt. Lewandowski Mikołaj, rez. kapr. 24 p. p. 14 komp. Lewiński Antoni, plut. 13 p. p. 3 komp., z Lednicy Górnej. Likus Jan, frajt. 13 p. p. 3 komp., z Zagórza. Lipka Jan, rez. 13 p. p. 3 komp., z Rząski. Lutczyn Mikołaj, rez. 58 p. p. 10 komp. Luzar Franciszek, rez. 13 p. p. 3 komp., z Wrząsowic. Lysak Józef, rez. 13 p. p. 2 komp., z Zabierzowa.

Macha Józef, żołn. 100 p. p. 7 komp. Majdański Mikołaj, rez. 58 p. p. 10 komp. Malinka Antoni, żołn. 100 p. p. 7 komp. Maniecki Kasper, rez. 13 p. p. 3 komp., z Przewozu. Marczuk Hilary, rez. 24 p. p. 14 komp. Michno Andrzej, kapr. 13 p. p. 2 komp., z Czernichowa. Milek Józef, rez. 13 p. p. 2 komp., z Nielepic. Moczygemba, 2 p. strzelc. tyrolsk. 9 komp. Morcinek Teofil, plut. 100 p. p. 8 komp.

Nahorniak Michał, żołn. 58 p. p. 10 komp. Najwer Jan, rez. frajt. 58 p. p. 10 komp. Niechaj Piotr, żołn. 13 p. p. 3 komp., z Korabników. Niedbała Wojciech, żołn. 13 p. p. 1 komp., z Mogilan. Nowak Alojzy, kapr. 100 p. p. 8 komp. Nowak Antoni, frajt. 13 p. p. 2 komp., z Paczołtowic. Nowak Franciszek, plut. 100 p. p. 6 komp.

Dalszy ciąg wykazu poległych i rannych podamy w następnym numerze „Piasta“.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Rączkowski. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze

Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego.